

Obrady Komitetu Wykonawczego RWPg



Rozpoczął się proces katów oświęcimskich

Korespondent PAP, red. Roszkowski donosi: Przed Sądem Prziśięgłych we Frankfurcie n/Menem rozpoczął się 20 bm. obliczony na około 8 miesięcy wielki proces przeciwko 22 oprawcom z obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu.

Orzeczenie kom sji o przyczynach zgonu ghańskiego studenta

Jak podaje Agencja TASS, orzeczenie komisji lekarskiej stwierdza po przeprowadzeniu sekcji zwłok studenta Uniwersytetu w Kalininie, obywatela ghańskiego Edmunda Asare-Addo, iż zgon nastąpił wskutek zamarznięcia w stanie zamroczenia alkoholowego.

Nie stwierdzono żadnych obrażeń kości ani organów wewnętrznych, natomiast w krwi mózgu i w moczach zmarłego wykryto znaczny procent alkoholu. Przyczyną niewielkiej ranki na podbródku mógł być upadek w stanie nietrzeźwym.

W skład komisji lekarskiej weszły takie autorytety, jak: kierownik Katedry Medycyny Sądowej Moskiewskiego Instytutu Medycyny, prof. Smolianinow, docent Katedry Medycyny Sądowej tegoż instytutu Mielnikow i inni. (PAP)

Gustaw Morcinek nie żyje

Gustaw Morcinek, znakomity pisarz, autor licznych książek i powieści z życia górników i ludu śląskiego, laureat wielu nagród literackich zmarł w piątek rano w szpitalu w Krakowie w wieku 72 lat. Pisarz chorował już od pewnego czasu i przebywał w I Klinice Chorób Wewnętrznych Akademii Medycznej w Krakowie. Data i miejsce pogrzebu nie zostały jeszcze ustalone.

Gustaw Morcinek urodził się 25 sierpnia 1891 r. w Karwinie na Śląsku. Syn górnik, pracował początkowo jako górnik. Następnie po ukończeniu seminarium nauczycielskiego uczył w szkołach śląskich.

Zadebiutował w 1920 r. jako publicysta. Pierwszą książką był wydany w 1929 r. zbiór nowel „Serce za tamą”. W następnym roku ukazuje się powieść „Byli dwaj bracia”, a w 1931 r. — „Śląska epopeja „Wygrabany chodnik”. Książki te przyniosły mu sławę i popularność nie tylko na Śląsku.

Lata wojny przeżył pisarz w hitlerowskim obozie koncentracyjnym. Po wyzwoleniu podróżował krótko po Szwajcarii, Francji, Włoszech. Do kraju wrócił w 1946 r.

Pierwszy okres powojennej twórczości Morcinka — prawie 4 lata — to literacki obrachunek pisarza z wojną. Powstają wówczas: „Listy 3 pod morwy”, „Dziwaczyna z Pól Elizejskich”, „Listy z mojego Rzymu”, „Zagubione klucze”, „Dwie korony”.

I znów powrócił do ukochanego tematu — Śląska i życia górników. Powieści „Pokład Joanny” przynosi Morcinkowi Państwową Nagrodę Literacką (1951 r.).

W 70 rocznicę urodzin, w 1961 r. Pisarz uzyskał nagrodę za twórczość dla dzieci i młodzieży. Odznaczony był wysokimi odznaczeniami państwowymi: — „Sztandarem Pracy” I i II klasy, dwukrotnie Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski i in.

Od 1921 roku Gustaw Morcinek mieszkał w Skoczowie na Śląsku. PAP

W Bukareszcie toczą się obrady X Sesji Komitetu Wykonawczego Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej. Na zdjęciu: delegacja polska na sesję z wicepremierem Piotrem Jaroszewiczem na czele na sali obrad.

CAF — radiofoto

Podziękowanie A. Zawadzkiego

Wszystkim, którzy z okazji rocznicy urodzin przesłali mi życzenia, składam tą drogą serdeczne podziękowanie.

Aleksander Zawadzki

Kronika dyplomatyczna

Rząd PRL i rząd Kenii, kierując się obustronnym pragnieniem rozwijania przyjaznych stosunków i wzajemnej współpracy, postanowiły nawiązać stosunki dyplomatyczne i dokonać wymiany misji dyplomatycznych na szczeblu ambasad. (PAP)

Czy ostatnie chwile „Europy“?

Załamanie rozmów brukselskich

Jak donosi paryski korespondent PAP, red. Z. Klimas, sytuacja, jaka wytworzyła się w czasie obrad Wspólnego Rynku w Brukseli skłania obserwatorów politycznych w Paryżu do najczarniejszych myśli.

Nie mówi się już o kryzysie, ale rozważa głośno konsekwencje, jakie przyniosłoby

Ruch na granicy w Berlinie

Tysiące mieszkańców Berlina zachodniego zaczęło napływać w piątek już o godz. 6.00 rano poprzez graniczne punkty kontrolne do stolicy NRD. Kontrola przepustek wydanych w przededniu odbywa się szybko i sprawnie. W przejściach granicznych umieszczono kantory wymiany, gdzie przybyłe wymieniać mogą nieograniczoną ilość waluty zachodniemieckiej na marki NRD w stosunku 1:1. (PAP)

Poczta zasypana lawiną listów

Poczta zasypana została lawiną przesyłek świątecznych. Dziennie dostarcza się do adresatów ok. 12,5 mln. listów i kart oraz ponad 200 tys. paczek, tj. trzykrotnie więcej niż w normalnym dniu roku.

Liczba przesyłek wzrasta z dnia na dzień. Obserwuje się szczególnie duży wzrost liczby przesyłek kierowanych za granicę i nadchodzących z innych krajów. W związku z tym pełne ręce roboty ma urząd wymiany poczty „War szawa 3”. Do przedświątecznego szczytu przygotowano się tutaj solidnie, zacieśniając współpracę ze służbą celną.

Najwyższy już czas wysłać życzenia świąteczne. Jeszcze

120 dzieci i niemowląt uratowanych z płomieni

120 dzieci i niemowląt uratowano z płomieni, gdy w czwartek wieczór w przytułku „Caritas” w miejscowości Ilbenstadt (NRF) wybuchł wielki pożar. Z pionącego gmachu wyniesiono dzieci odziane przeważnie tylko w koszulki nocne. W czasie pożaru, który pochłonął cały dach budynku, ocalało rany trzech ratowników. PAP



Rok XIX
Wyd. A

Poznań
sobota, 21 grudnia 1963

Cena 50 gr
Nr 303 (6182)

Sejm rozpoczął debatę budżetową

Posel J. Kulesza sprawozdawcą Planu i Budżetu

W piątek 20 bm. Sejm PRL rozpoczął trzydniową debatę budżetową. Sprawozdawcą generalny Planu i Budżetu pos. Józef Kulesza (PZPR) złożył sprawozdanie Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów o projekcie uchwały o Narodowym Planie Gospodarczym na r. 1964 oraz o projekcie Ustawy Budżetowej na rok przyszły.

Na wstępie mówca stwierdził, iż komisje sejmowe uwzględniły w toku swych prac doniesie wskazania XIV Plenum KC PZPR, konieczność wprowadzenia takich zmian w rozstawieniu sił i środków oraz podjęcia takich wysiłków, które zapewniłyby dalszy, równomierny rozwój gospodarki narodowej.

Doświadczenia wykazały, że niedość jest taka koncentracja sił i środków, która — uwzględniając konieczność kontynuowania rozbudowy bazy materiałowej i energetycznej i zabezpieczenia nowych miejsc pracy — bralaby jednocześnie pod uwagę, w sposób bardziej harmonijny, potrzeby w dziedzinie produkcji i spożycia, jak również tworzenia niezbędnych rezerw.

Na sprawy rolnictwa w planie przyszłorocznym komisje sejmowe zwróciły szczególną uwagę.

Państwo przeznacza dla rolnictwa bardzo poważne środki.

Przy zachowaniu nakładów inwestycyjnych w całej gospodarce w zasadzie na poziomie br. plan na 1964 rok zakłada wzrost inwestycji rolnictwa o 24 proc. Sprawy podniesienia produkcji rolnej dzisiaj i w przyszłości są sprawami całego narodu — podkreślił mówca.

W przemysle — projekt NPG zakłada wzrost globalnej produkcji o 6,3 proc. Przewiduje się zmniejszenie dysproporcji między tempem wzrostu produkcji środków produkcji, a tempem wzrostu produkcji przedmiotów spożycia.

Przechodząc do poszczególnych gałęzi przemysłu posel Kulesza wskazał m. in., iż zapotrzebowanie na węgiel i energię rośnie szybciej niż produkcja. Energii elektrycznej mamy wyprodukować 40 mld kWh, czyli o 8,3 proc. więcej niż w br. Wydobyte węgla kamiennego zwiększy się o ok. 1,5 mln ton i osiągnie poziom 114,3 mln ton. Wydobyte węgla brunatnego wzrośnie o 21,2 proc. Bilans paliwowo-energetyczny — nać należy jednak nadal za napięciem.

Węzłowym problemem planu jest oszczędne gospodarowanie przez przemysł wszystkimi środkami, obniżenie kosztów własnych o kwotę 3,7 mld zł.

W dziedzinie transportu plan przewiduje poważne inwestycje kolejowe na Śląsku oraz rozbudowę szeregu węzłów i stacji. Nastąpi pewna poprawa dostaw taboru i urządzeń dla PKP.

Obroty handlu zagranicznego mają zwiększyć się o 6,7 proc. (w br. wzrastają o ok. 3,7 proc.)

Plan przewiduje wzrost dochodu narodowego wytworzonego o 3,6 proc. W związku z koniecznością spłaty kredytów oraz tworzenia rezerw gospodarczych, dochód narodowy do podziału wzrośnie o 1,7 proc. Złożony wzrost spożycia indywidualnego w przeliczeniu na jednego mieszkańca wynosi 1,4 proc.

Nowe czasopismo fachowe krajów RWPg

Pod tytułem „Warenkundliche Berichte” („Wiadomości Towaroznawcze”) ukazał się w Lipsku pierwszy zeszyt czasopisma naukowego krajów RWPg.

W składzie zespołu redakcyjnego figurują nazwiska naukowców polskich: prof. Iwińskiego z Łodzi, prof. Lempki z Poznania i prof. Mysony z Krakowa. (PAP)

W przyszłym roku należy oddać do użytku ogółem 120,8 tysięcy mieszkań (354,9 tysięcy izb). Oznacza to pewne zmniejszenie w porównaniu z planem 5-letnim, jednakże — wzrost w stosunku do wyników tegorocznych. Doświadczenia z lat ubiegłych wskazują, że w tym zakresie budownictwa typu osiedleńczego.

Sprawy racjonalnego zatrudnienia i wzrostu wydajności pracy, zapewnienie właściwych proporcji między wzrostem produkcji, zatrudnienia i płac — kontynuował pos. Kulesza — urosły do

Dokończenie na str. 2

Delegacja ZBoWiD-u u Marszałka Spychalskiego

Minister obrony narodowej, Marszałek Polski Marian Spychalski przyjął w piątek delegację Związku Bojowników o Wolność i Demokrację, której przewodniczył wiceprezes Zarządu Głównego ZBoWiD, poseł Jan Izydorczyk.

Delegacja przedstawiła min. Spychalskiemu program jubileuszowych obchodów 45 rocznicy Powstania Wielkopolskiego. Marszałek Spychalski wyraził zgodę na objęcie patronatu nad tymi obchodami.

PAP

Wkrótce w „Głosie” Konkurs-plebiscyt Wybieramy Wielką Piątkę 1963 r.

Honorowa Odznaka m. Poznania dla Zakładów Armatur

Poznańskie Zakłady Armatur Przemysłu Terenowego zdobyły na własność sztandar Prezydium Rady Narodowej m. Poznania i Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Gospodarki Komunalnej i Przemysłu Terenowego za wyniki gospodarcze w pierwszym półroczu br.

PZA były dotychczas siedmio krotnie wyróżnione za wysokiej jakości produkcję i wzorową realizację zadań eksportowych. Aktualnie, ponad 44 procent wyrobów Poznańskich Zakładów Armatur wysyłanych jest za granicę.

Podczas uroczystości jaka odbyła się w zakładach — sztandar przekazał zastępca przewodniczącego Prez. RN m. Poznania — D. Balasiewicz. Jednocześnie Poznańskie Zakłady Armatur jako pierwsze wśród przedsiębiorstw przemysłu terenowego otrzymały Honorową Odznakę m. Poznania.

Nagrodami pieniężnymi i dyplomami uznania wyróżniono dwóch jubilatów zakładów: Martę Stachowiak — która przepracowała tam już 40 lat oraz Ignacego Górniczyka — zatrudnionego w PZA 35 lat.

Warto dodać, że załoga wykonała swoje roczne zadania wytwórcze już 10 bm. i do końca grudnia da dodatkową produkcję wartości 2,5 mln. złotych. Będą to w większości piękne lampy, żyrandole itp. Na szczególne uznanie zasługuje również ciekawa inicjatywa jaką zakłady podjęły

Rozmowy ministrów Polski i ZSRR

W dniach 19—20 grudnia br. minister handlu zagranicznego PRL, W. Trampczyński przeprowadził w Moskwie z ministrem handlu zagranicznego ZSRR, N. Patoliczewem rozmowy w sprawie zawarcia protokołu o wymianie handlowej między Polską i ZSRR na rok 1964.

Ustalono, że końcowe rozmowy, jak również zawarcie protokołu nastąpią w Warszawie. (PAP)

Polska ZSRR 10:10

Szczegóły na str. 2

Sejm rozpoczął debatę budżetową

Dokończenie ze str. 1

pierwszoplanowych zadań ogólnopolskich. Plan przewiduje wzrost zatrudnienia o 100 tysięcy osób oraz liczby uczniów o 33 tysiące, co w pełni zabezpiecza miejsca pracy dla absolwentów szkół i pozostała jeszcze pewna nadwyżka dla innych poszukujących pracy. Przeciętna płaca ma wzrosnąć o 2,1 proc., natomiast wzrost wydajności pracy w przemyśle o 4,5 proc. zaś w budownictwie o 3 proc.

W dalszym ciągu mówca podkreślił konieczność bardziej racjonalnego wykorzystania stale rosnących nakładów na rozwój techniki polepszenia organizacji i specjalizacji produkcji, poprawy działalności kooperacyjnej.

PROJEKT BUDŻETU PAŃSTWA

Dochody wynoszą ponad 276 mld. zł, a wydatki — blisko 271 mld. zł. Nadwyżka przekracza 5 mld. zł.

Planowane dochody są większe w porównaniu z przewidywanym wykonaniem w br. o 4,4 proc. Udział dochodów z gospodarki uspołecznionej w budżecie ulega dalszemu zwiększeniu. Plan wpływów z podatku gruntowego został ustalony na poziomie br.

Wydatki na rozwój gospodarki narodowej stanowią ok. 52 proc. globalnej sumy budżetu i wynoszą łącznie z inwestycyjnymi środkami rezerwowymi ok. 146 mld. zł.

Na finansowanie rolnictwa przewiduje się o 18,5 procent więcej niż w bież. roku.

Wydatki na finansowanie takich działań, jak oświata, ochrona zdrowia, kultura, ubezpieczenia społeczne itp. stanowią 28 proc. ogółu wydatków budżetu.

W 1964 r. zatrudnienie w administracji państwowej, finansowanej z budżetu ma zmniejszyć się o blisko 1300 osób.

W końcowej części referatu pos. Kuleszy omówił kilka zagadnień gospodarki rad narodowych.

W roku 1964 przez budżety rad narodowych przejdzie 75 procent wydatków na urzędników, socjalne, 82 proc. na ochronę zdrowia oraz prawie 90 procent na oświatę i wychowanie.

Rady Narodowe zamkną bieżący rok budżetowy ujemnym wynikiem w wysokości prawie 1 mld. zł. Przekroczone zostały preliminarzowe wydatki na gospodarkę komunalną, drogi lokalne, administrację, zdrowie i świadczenia socjalne. Deficyt zostanie pokryty środkami wygospodarowanymi w latach ubiegłych.

Globalne dochody rad narodowych wzrosną o 4 proc., w tym własne o 7 proc. Wydatki wzrastają ogółem o 4 proc.

Z kolei głos zabrał prezes NIK Konstanty Dąbrowski, który uzasadnił wniosek o udzielenie rządowi absolutorium za rok 1962.

Zeszlizoroczny plan przewidywał dalszy wzrost produkcji w całej

gospodarce narodowej. Wzrost ten miał nastąpić w znacznej mierze na drodze podniesienia wydajności pracy i zwiększenia efektywności działalności gospodarczej. W toku realizacji wystąpiły jednak odchylenia od założonego planu w niektórych dziedzinach gospodarki narodowej. Ogólna wielkość produkcji nie osiągnęła poziomu wynikającego z planu 5-letniego.

Wyciągając wnioski z ubiegłych lat, a w szczególności doświadczeń 1962 i 1963 r. mówca wskazał na konieczność dokonania odpowiednich zmian w planowaniu gospodarczym, zapewnianych stopniowo tworzenie potrzebnych środków rezerwowych.

Konstanty Dąbrowski przedstawił następnie wyniki kontroli przeprowadzonych przez NIK w dziedzinie inwestycji i stwierdził, iż mimo nadal jeszcze nie zadołowywania efektywności w tej dziedzinie — mieliśmy w tym roku wiele istotnych osiągnięć. Zgodnie z założeniami planu wydawnictwo inwestycji produkcyjnych. Zwiększone nakłady na mechanizację rolnictwa i elektryfikację wsi oraz na inwestycje mieszkaniowe, socjalne i kulturalne.

Charakterystykę całokształtu wysiłków gospodarczych w ub. roku mówca stwierdził, że realizacja planu gospodarczego pomimo trudności, jakie wystąpiły w toku jego wykonywania, przyczyniła się do dalszego rozwoju sił wytwórczych kraju. W związku z tym mówca wnosił w imieniu NIK o udzielenie rządowi absolutorium za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 1962 r.

Następnie pos. Stanisław Cieślak (ZSL) przedstawił uwagi do sprawozdania rządu z wykonania Planu i Budżetu w r. 1962 wniosku NIK w przedmiocie absolutorium dla rządu.

Z kolei marszałek Wycech otworzył dyskusję.

Pierwszy zabrał głos w imieniu Klubu Poselskiego PZPR wicemarszałek Zenon Kliszko.

Zenon Kliszko stwierdził na wstępie, iż prace nad projektem planu i budżetu na rok 1964 prowadzone na tle oceny wykonania planu pierwszych trzech lat 5-letki ujawniły obok poważnych osiągnięć istnienie niedomagań w naszej gospodarce. Ich źródłem jest głównie niewykonanie założeń wzrostu dochodu narodowego. Projekt planu na rok przyszedł w obecnym ujęciu jest realnym programem dalszego rozwoju naszej gospodarki.

Mówca stwierdził dalej, iż przyczyną jest praktyka akcentowania trudności występujących w gospodarce. Jej dobra strona polega na tym, iż ułatwia to mobilizację wysiłków do usunięcia niedomagań, z drugiej jednak strony kładąc nacisk na trudności i nie mówiąc o osiągnięciach przedstawiamy fałszywy obraz naszej sytuacji.

A przecież osiągnięcia są nie małe. Stali rozwój naszej gospodarki mówca ilustruje wieloma danymi.

Z. Kliszko wskazał następnie na istniejące jeszcze nierozwiązane problemy, zwłaszcza rolnictwa i handlu zagranicznego. Wiele uwagi poświęcił mówca sprawom inwestycyjnym, wskazując na niektóre ujemne zjawiska w tej dziedzinie jak: przyspieszanie planów inwestycji niedoszacowania, planowanie inwestycji bez

zachowania rezerw, a także niedostateczne uwzględnianie potrzeb rolnictwa.

Z. Kliszko omówił następnie problem budownictwa mieszkaniowego wskazując, iż występują nadal opóźnienia w upowszechnianiu taniego oszczędnościowego budownictwa.

Z. Kliszko oświadczył w zakończeniu, iż realizacja wszystkich zadań jakie stawia przed nami plan dalszego rozwoju i porządkowania gospodarki wymaga maksymalnej mobilizacji sił i środków, wzmocnienia dyscypliny wykonawstwa w całym aparacie gospodarczym, a w pierwszym rzędzie poczucia odpowiedzialności i egzekwowania tej odpowiedzialności.

W imieniu Klubu Poselskiego ZSL wystąpił pos. Błażej Podedworny. Oświadczył on, że jego stronnictwo w pełni zgadza się z oceną gospodarczą kraju dokonaną przez XIV Plenum KC PZPR.

W uchwale XIV Plenum widzimy słuszny kierunek prawidłowego rozwoju wszystkich dziedzin naszej gospodarki narodowej. Za szczególnie słuszne należy uznać przyjęty wzrost nakładów inwestycyjnych na rolnictwo. przy ogólnym zmniejszeniu tempa wzrostu inwestycji.

Zdaniem mówcy — ze swobodą wyboru form gospodarowania na roli iść winny w parze intensywne poszukiwania i stosowanie nowych, postępowych form gospodarowania. Ziemia nasza dawca może o wiele większe plony niż daje obecnie i własnymi płodami może wyżywić naród i pokryć potrzeby jego gospodarki. Kończąc pos. Podedworny stwierdził, że Klub Poselski ZSL będzie głosował za projektem wniesionym pod obrady.

W imieniu Klubu Poselskiego SD przemawiał wicemarszałek Sejmu, pos. Jan Karol Wende. Zgadamy się — stwierdził mówca — z diagnozą obecnego stanu naszej gospodarki, postawioną na XIV Plenum KC PZPR. Propozycje i zamierzenia zarów-

no doraźne, jak i dalekosiężne zawarte w sprawozdaniu generalnego referenta — pos. Kuleszy trzeba w całej pełni zaaprobować.

Mówiąc o problemach rolnictwa, J. K. Wende podkreślił, że jak najsłuszniej akcentuje się potrzebę większego doceniania jego znaczenia w gospodarce narodowej. Dlatego też słuszne są plany wzmocnienia wysiłków państwa na rzecz przyspieszenia rozwoju rolnictwa.

Jeżeli idzie o zarządzanie gospodarką — powiedział J. K. Wende — to obok nieodwołnego zakresu sterowania centralnego, tendencja rozwojowa powinna być zasada decentralizacji, rozbudowa samorządnych form zarządzania i tym samym — przyciągnięcie do współdecydowania i współodpowiedzialności możliwie szerokich kręgów ludźmi pracy. Trzeba tylko stworzyć właściwe warunki organizacyjne i odpowiednio nacelowywać bodźce — zarówno materialne jak i pozamaterialne.

Klub Poselski SD będzie głosował za projektem planu i budżetu na 1964 r.

W dyskusji ponadto głos zabrali: pos. pos. — Józef Kurobieska (PZPR), Konstanty Lubieński (bezp. „Znak”), Stefan Cichosz (PZPR), Julianna Wasilewska (PZPR), Zygmunt Filipowicz (bezp. Chrześc. Stow. Społ.), Jerzy Hagmajer (bezp. „Znak”), Remigiusz Bierzanek (bezp.), Kazimierz Kotwica (PZPR), Edmund Stuczyński (PZPR), Metodiusz Bartnik (PZPR), Marian Miśkiewicz (PZPR), Aleksander Rozmiarek (SD), Edward Ruskowski (PZPR), Teresa Gąsiorowska (PZPR), Kazimierz Kwiatkowski (PZPR), Czesław Sadowski (ZSL), Adam Palczak (PZPR), Mieczysław Bodalski (PZPR), Jan Olszewski (PZPR), Michał Chwiej (PZPR) oraz Michał Specjał (PZPR).

Dziś dalszy ciąg debaty budżetowej. (PAP)

Przemysł ciężki — wyższe uczelnie

Program współpracy i wykorzystania zaplecza

Przy Ministerstwie Przemysłu Ciężkiego powołana została Komisja Współpracy Naukowo-Badawczej, w skład której weszli przedstawiciele tego resortu oraz szkolnictwa wyższego a także wybitni naukowcy z niektórych politechnik i instytutów.

W ten sposób zostały sfinalizowane dyskusje, które toczyły się od kilku miesięcy w

kręgu fachowców przemysłu ciężkiego oraz naukowców reprezentujących wyższe uczelnie. Miały one na celu stworzenie platformy ściślejszej i stałej współpracy tego przemysłu z placówkami naukowobadawczymi szkolnictwa wyższego.

Taką platformą jest właśnie powołana komisja, która zajmie się ustaleniem programu i koordynacją wzajemnej współpracy. Przewiduje się, że do jej zadań należeć będą m. in. takie sprawy jak ustalenie wieloletnich i rocznych planów wspólnych prac badawczych, doświadczeń, projektowych oraz konstrukcyjnych, podejmowanych przez placówki naukowe obu resortów.

Dotychczas wiele jest przykładów ścisłych kontaktów przemysł — wyższe uczelnie. Miały one jednakże charakter sporadyczny i wynikały jedynie z inicjatywy i przedsiębiorczości niektórych placówek oraz zakładów przemysłowych.

Obecnie ustalił się obowiązuje program szerokoego współdziałania uwzględniającego aktualne potrzeby techniczne, konstrukcyjne i technologiczne przemysłu. (PAP)

Zatrucie na Starolece

Wczoraj w Miejskiej Pralni i Farbiarni na Starolece kilka osób uległo zatruciu oparami wydzielanymi przez środek do czyszczenia „Tri”. Osoby te znalazły na podłodze w stanie nieprzytomnym. Przybył na miejsce lekarz Pogotowia stwierdził w jednym wypadku zgon. Pozostałe trzy osoby przewieziono do szpitala. Jak nas poinformował lekarz dyżurny Szpitala im. Pawłowa, dwie osoby z przywiezionych do godzin nocnych nie odzyskały przytomności i stan ich jest ciężki.

Sledztwo w toku. (t)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski.

Sport • Sport • Sport

Pierwszy mecz o Puchar Europy nie przyniósł rozstrzygnięcia

Polska — ZSRR 10:10

Oczekiwane z wielkim zainteresowaniem pierwsze finałowe spotkanie o Puchar Europy, rozegrane w Łodzi, między zespołami Związku Radzieckiego i Polski zakończyło się wynikiem remisowym. Czy słusznie? Zdania na ten temat były podzielone.

Świetna drużyna radziecka przyleciała przygotowana na zwycięstwo i niewiele dzieliło ją od sukcesu. Sędziowie wytypowali ogólnie remis i z takim końcowym rezultatem można się zgodzić. W ocenie poszczególnych walk, były różnice, które na pewno przeanalizują fachowcy.

Świetnie przygotowaną drużynę radzieckiej Polacy przeciwstawili wielką wolę zwycięstwa oraz dużą rutynę, która szczególnie w wypadku Walaska i Pietrzykowskiego miała decydujące znaczenie. Nawet występujący po długiej przerwie Kucmierz, mimo porażki pozostawił po sobie dobre wrażenie. Pierwszoplanowym pięciarczem całego spotkania był Zbigniew Pietrzykowski. W walce z Polakiem będącym rewanżem za mistrzostwa Europy w Moskwie udowodnił, że tytuł przypadł mu jak najbardziej zasłużenie. Wprawdzie starym zwycięzcom w trzecim starciu Fok osłabił, ale w ostatnich sekundach zdobył się jeszcze, dzięki wielkiej rutynie, na dzielną postawę, i umiejętnie kontrolując przeciwnika przypieczętował zwycięstwo.

Na drugim miejscu w zespole polskim należy postawić Olecha. Wrocławianin pokonał nie tylko bardzo ambitnie z mistrzem armii narzucającym, ale potrafił narzucić swemu przeciwnikowi system walki. Ambitnie i bojowo boksował Jerzy Kulej z bardzo agresywnym i niezwykle odpornym Polakiem. Pozostali polscy zawodnicy zasłużyli na pochwałę za serce i nieustępliwość w walce. Grudzień, Walasek, Bendig boksowali na normalnym poziomie. Szczepański zaczął bardzo dobrze i zdawało się, że walkę wygra. Niezwykłe żywiwość Stępaższkin, widząc, że przegrywa pierwszą rundę, w drugiej ruszył do tak zdecydowanego ataku, że nie dał Polakowi żadnych szans. Nieporozumienie wywołała decyzja sędziego w spotkaniu Knuć — Agiejew. Wprawdzie Polak w momencie przerwania walki był i tak na straconej pozycji, ale decyzja sędziego ringowego była za szybko podjęta.

Wyniki techniczne walk (na pierwszym miejscu Polacy): Olech zwyciężył na punkty Sorokina 2:1; Bendig przegrał na punkty z Grigoriewem 1:2; Szczepański przegrał w drugiej rundzie wobec przewagi Stępaższkina; Grudzień wygrał na punkty stosunkiem 2:1 z Nikonorowem; Kulej jednogłośnie wygrał na punkty z Polakiem; Knuć przegrał w drugim starciu wobec przewagi Agiejewa; Kucmierz przegrał jednogłośnie na punkty ze Strumskiem; Walasek zwyciężył Popiełczkę stosunkiem głosów 2:1; Pietrzykowski wypunkt-

tował również stosunkiem głosów 2:1. Pozniaka; Jędrzejewskiego poddał w drugiej rundzie sekundą w walce z Jemielińskim, wobec dużej przewagi zawodnika radzieckiego.

dalekopisem

▲ W Tbilisi rozegrano pierwsze spotkanie eliminacyjne do mistrzostw świata w piłce ręcznej mężczyzn między zespołami ZSRR i Finlandii. Zwyciężyła drużyna ZSRR 26:19 (13:12).

▲ Pingpongiści mistrza CSRS, Slavia Praga zakwalifikowali się do półfinału Pucharu Europy wygrywając w Lublanie z mistrzem Jugosławii — Olimpią Lublana 5:3 (21:15).

▲ W Krakowie rozpoczęły się szermierze mistrzostwa Polskiej szkoły CRZZ. W zawodach startuje około 150 zawodników i zawodniczek.

▲ Hokejowa reprezentacja Czechosłowacji, która przybyła do Północnej Ameryki na kilka spotkań, rozegrała pierwszy mecz w miejscowości Victoria z reprezentacją Kanady. Nieznacznie zwycięstwo odnieśli hokeiści kanadyjscy 3:2 (1:1, 2:1, 0:0). (t)

Pietrusiak w finale mistrzostw Polski

Z rozgrywanych dwóch półfinałów szachowych o indywidualne mistrzostwo Polski we Wrocławiu i Płocku, ukończone zostały pojedynki w stolicy Dolnego Śląska.

W wyniku długotrwałych rozgrywek pierwsze miejsce zajął Drozd z AZS Chorzów uzyskując 7 pkt. przed Pietrusiakiem Lech Poznań i Kwaśniewskim Hetman Wrocław po 6,5 pkt. Sklasyfikowano 10 szachistów. Pierwsza trójka zakwalifikowała się do rozgrywek finałowych.

Wicemistrz Polski Doda jest głównym faworytem do pierwszego miejsca w półfinale rozgrywanym w Płocku. (p)

Soheczak zwyciężył w dwuboju

Kadra olimpijska dwuboistów — przygotowująca się do Igrzysk w Innsbrucku, rozegrała na Kirach koło Zakopanego pierwsze w tym sezonie oficjalne zawody.

Już w pierwszym starcie światną formę wykazał nasz czołowy dwuboista, Józef Soheczak, który podczas biegu oddał 19 celnych strzałów na 20 możliwych i zapewnił sobie przekonującą zwycięstwo. A oto wyniki: — 1) Józef Soheczak (19 trafień) — 121,07 (czas po dodaniu pkt. karnych); 2) Stanisław Szczepaniak (17) — 124,35; 3) Józef Rubis (16) — 125,34; 4) Jan Suleja-Tylka (17) — 128,32; 5) Stanisław Styrczula (16) — 130,42.

Dwa występy koszykarek z Jugosławii

Mistrz Jugosławii, żeński zespół koszykarek „Crvene Zvezdy” rozegra w Wielkopolsce dwa towarzyskie spotkania, 22 bm. o godz. 17 w hali przy ul. Chwałkowskiego, Jugosłowianki (w barwach których występuje 8 reprezentantek kraju), rozegrają mecz z Olimpią.

Drugie spotkanie odbędzie się nazajutrz w Kaliszu w hali przy ul. Łódzkiej. Początek zawodów o godz. 19. (x)

Piłkarze Lecha odpoczywają

Piłkarze KKS Lech — Poznań mają obecnie przerwę. 2 stycznia odbędzie się o godz. 17 w sali Szkoły Podstawowej nr 25 przy ul. Prądnickiej zebranie, na którym ustalone zostaną dni treningowe dla poszczególnych zespołów. (x)

Ataki „wściekłych” nie ustają

W amerykańskim Kongresie nie ustają ataki „wściekłych” przeciwko Kubie. Przed kilku dniami senator Stennis wystąpił z wezwaniem o likwidację „kubańskiego niebezpieczeństwa” i domagał się „przejęcia od słów do czynów”.

W środę senator Keating apelował o podjęcie „smiałych kroków” i przedłożył szereg propozycji zmierzających do rozszerzenia działań skierowanych przeciwko rewolucyjnej Kubie. Keating zaproponował m. in. stworzenie tzw. między-

amerykańskiego urzędu dla kontroli działalności wywrotowej, który powinien koordynować wszelkie antykubańskie poczynania szpiegowskie.

Ponadto Keating wezwał do jeszcze większego ograniczenia wyjazdów na Kubę, do zamknięcia przed Kubą przemysłowych rynków państw zachodnich, a przede wszystkim do przerwania handlu i wszelkiej innej działalności, która może służyć interesom rządu kubańskiego.

W dzień później senator Javits oświadczył, że wojska Stanów Zjednoczonych powinny być gotowe do udzielenia pomocy krajom południowo-amerykańskim „w obronie przeciwko komunistycznej działalności wywrotowej”. Javits dodał, że armia USA winna być wykorzystana w porozumieniu z innymi krajami Ameryki Łacińskiej i że jeśli prezydent Johnson uzna to za rzecz konieczną, Senat amerykański natychmiast uchwali przyznanie mu pełnomocnictwa w tej sprawie. (PAP)

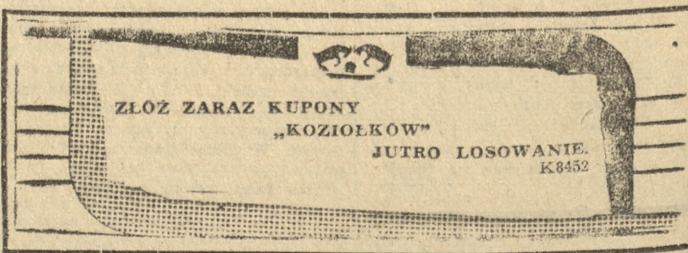
Polsko-rumuńska współpraca dziennikarzy

W piątek, 20 bm., przebywająca w Polsce delegacja Związku Dziennikarzy Rumuńskich oraz przedstawiciele Prezydium ZG Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich podpisali umowę o przyjaźni i współpracy na lata 1964 i 1965.

Umowa przewiduje wszechstronną polsko-rumuńską współpracę dziennikarzy polskich i rumuńskich — między innymi wymianę specjalistycznych grup dziennikarskich oraz wymianę pomiędzy szeregiem redakcji pism obu krajów. PAP

Telefony

- Rano o godz. 4,40 przy ul. Towarowej i Moście Dworcowym nastąpiło zderzenie samochodu ciężarowego z autobusem (na szczęście pustym). Szofer ciężarówki odniósł rany.
- 5-letnie dziecko D. R. jadąc na Zagórz saneczkami wpadło pod samochód. Podejrzanie wstrząsu mózgu.
- Straż Pożarna zanotowała wczoraj dwa wypadki na szczycie niegroźne.
- o godz. 7 przy ul. Jeżyckiej 37 w garażu zapalił się samochód ciężarowy (nr rej. PM 3759).
- w piwnicy domu przy ul. Sikorskiego 7 zapaliły się węgle i drewniane przepierzchnie.



Przywilej i ranga rolnictwa

„Rolnictwo należy do najważniejszych dziedzin gospodarki narodowej, to trzeba w pełni doceniać i dawać temu wyraz w praktyce, przede wszystkim na froncie inwestycyjnym”.

Słowa te wypowiedziane przez Władysława Gomułę z trybuny XIV Plenum KC PZPR ukazują z całą siłą wagę gospodarki rolniczej. Niepowodzenia w rolnictwie mają bowiem wpływ na całą gospodarkę narodową i są odczuwalne przez każdego z nas. Wystarczy przypomnieć, że w kwocie 20 miliardów złotych niedoboru w dochodzie narodowym 1963 roku w stosunku do planu 5-letniego, udział rolnictwa sięga aż 10-11 miliardów zł.

Partia poświęcała w ostatnich latach wiele uwagi tej dziedzinie gospodarki, jednakże w wieloletnich planach go-

spodarczych środki inwestycyjne przewidziane dla rolnictwa były za małe w stosunku do stawianych zadań. Tym tłumaczy się szczególnie przywilej rolnictwa w uchwałach XII, a obecnie — XIV plenum. Choć tempo ogólnego wzrostu inwestycji będzie przyhamowane w latach 1964/65, nakłady na rolnictwo nie zostaną obniżone, — przeciwnie — nawet poważnie wzrosną.

Liczne przykłady współzależności między wielkością nakładów inwestycyjnych a poziomem produkcji podawał sekretarz KW PZPR Stanisław Furgał na środowej naradzie aktywów rolnego naszego województwa. Analiza pracy wielkopolskich PGR-ów np. wykazuje poważne różnice (dochodzące do 100 procent) wartości produkcji w gospodarstwach dobrze i źle wyposażonych.

Oto w trzech wieloobiektowych gospodarstwach: Manieczki, Chocicza i Stare Bojanowo, posiadających najwięcej — spośród PGR-ów — środków trwałych, osiąga się z każdego hektara produkcję wartości 7 068 zł, a więc o 31 procent wyższą od średniej wojewódzkiej. Gospodarstwa te dostarczają z jednego hektara użytków rolnych 157 kg żywca (50 procent więcej niż średnia wojewódzka); z każdego hektara gruntów ornych — 710 kg zbóż (o 26 procent więcej). O 25 procent wyższe są dostawy mleka, a o 7 sztuk bydła i 22 sztuki trzody wyższa jest obsada inwentarza na 100 hektarów. W porównaniu z ogólną gospodarką PGR-owska naszego województwa zysk z jednego hektara użytków rolnych jest tam 5-cioкратно wyższy.

Podobne wnioski można wywnioskować, rozpatrując różnice w poziomie produkcji rolnej poszczególnych powiatów.

I tak np. powiat gostyński, który dał w 1962 roku 25 kwintali zbóż z hektara, zużywa 103 kg nawozów sztucznych na hektar, a wartość urządzeń melioracyjnych wynosi 3 853 zł na 1 hektar. Natomiast w powiatach Wolsztyn i Pleszew, gdzie osiągnięto 15 kwintali zbóż z hektara, zużywa się poniżej 70 kg nawozów na hektar, a urządzeń melioracyjnych jest tam dwukrotnie mniej niż w Gostyńskim.

Przykłady te świadczą wymownie, jak wielkie rezerwy kryje w sobie wielkopolskie rolnictwo. Ich uruchomienie wymaga jednak poważnych nakładów inwestycyjnych. Jest ich w ostatnich latach coraz więcej, a w najbliższym okresie nastąpi dalszy poważny wzrost. Jeśli w 1961 roku nakłady inwestycyjne wynosiły 610 mln zł, to w roku 1964 wzrosną do 1 006 mln zł.

Niezależnie od środków państwowych kółka rolnicze wydatkowały na zakup maszyn rolniczych i budownictwo 665 mln zł. z Funduszu Rozwoju Rolnictwa. Wartość inwestycji w spółdzielniach produkcyjnych w latach 1961—63 sięgała 278 mln zł, a pomoc kredytowa banków dla gospodarki indywidualnej — 358 mln zł. W sumie więc w latach 1961—63 wydatkowano na inwestycje w rolnictwie 2 795 mln zł.

Poważny udział w inwestycjach państwowych ma gospodarka indywidualna. W latach 1961—64 przeznaczają się na meliorację 370 mln zł, na elektryfikację wsi — 287 mln zł. Półtora miliarda złotych przeznaczono na mechanizację, zakłady unasienniania zwierząt, agromówki, magazyny, regulację głównych ścieków wodnych.

Trzeba podkreślić, że poważna część inwestycji w PGR-ach realizowana jest z myślą o potrzebach gospodarki indywidualnej. Gospodarstwa państwowe przejmują bowiem zadania związane z pełnym zaopatrzeniem rolników w kwalifikowane nasiona, w hodowlany materiał zarodowy itp.

biecnie głównym zadaniem wypływającym z uchwały XIV Plenum jest usunięcie wszelkich nieprawidłowości, które dają o sobie znać w wielu dziedzinach, przynosząc poważne straty. Oto np., aby zaspokoić potrzeby budownictwa wiejskiego trzeba wytworzyć 19 różnych typów okien z drewna i 10 typów okien żelbetonowych, 16 typów drzwi, 12 różnych dźwigarów. 70 płyt dachowych, 34 różnych elementów klatek schodowych itp. W tych warunkach trudno się nawet dziwić, że cykl budowy najprostszyc budynków przeciąga się często do 2-3 lat.

Problemy właściwego ukierunkowania programów inwestycyjnych w wielkopolskim rolnictwie są przedmiotem stałej troski Egzekutywy KW PZPR i Komitetu do Spraw Rolnictwa. W podjętej niedawno uchwale główną uwagę zwrócono na budownictwo typowe i ujednolicone. Powołana została specjalna komisja, która dokonała selekcji typowej dokumentacji na budownictwo mieszkaniowe i inwentarskie.

W rolnictwie wielkopolskim wiele jest jeszcze do zrobienia. Mimo różnych niedociągnięć możemy jednak stwierdzić, że trudna zima i suche lato nie pociągnęły za sobą tak katastrofalnych skutków jak to zdarzało się w przeszłości. Mimo złych warunków atmosferycznych, w niektórych uprawach osiągnięliśmy zbiory jedne z najwyższych w historii wielkopolskiego rolnictwa. To pozytywne zjawisko jest w dużej mierze wynikiem ogromnej organizatorskiej pracy partii na wsi oraz wzrastającej z roku na rok pomocy państwa dla rolnictwa.

(F. B.)

Nasze konkursy

Hasło „Bądźmy zdrowi” często pojawiało się ostatnio na łamach Głosu Wielkopolskiego. Było po prostu sygnałem wywoławczym wielkiego konkursu poświęconego sprawom zdrowia, zorganizowanego przez redakcję przy współpracy Wojewódzkiej Przychodni Przeciwdrożdżyczej i Zarządu Wojewódzkiego PCK. A że szlachetne zdrowie dla każdego z nas jest najcenniejszym skarbem — zainteresowanie konkursem było ogromne. Do redakcji nadeszło 2 900 listów (odpowiedzi w tzw. konkursie ogólnym) i 4 500 tysięcy rysunków w konkursie dla dzieci. Właśnie udział tych ostatnich był najmiłym akcentem naszej imprezy. Mali rysownicy przedstawili na kilku tysiącach kartek brylowo własne spojrzenie na sprawy zdrowia. Poziom rysunków było różno, zależnie od wieku i umiejętności ich autorów. Wszystkie jednak miały wspólną cechę, którą chyba można najtrafniej określić mianem dziecięcej szczerości.

Tak się złożyło, że zakończenie konkursu przypadło na okres przedświąteczny. Zaraz też po ogłoszeniu wyników losowania rozpoczął się ruch w redakcyjnych lokalach. Większość nagród przypadła czytelnikom spoza Poznania zabraliśmy się więc z miejsca do pakowania nagród i natychmiast wysłaliśmy je szczęśliwym zdobywcą. Zależało nam na tym, by nagrody zdążyły dotrzeć pod świąteczne choinki adresatów. Dla dzieci którym szczęśliwy los dał więcej nagród będzie to chyba szczególna radość. Taką,

jaką przeżyła przedwczo- rąj uczennica szkoły podstawowej w Rydzynie pow. Leszno — Terenia Ambrożyk która wraz z mamusią i nauczycielem-wychowawcą przyjechała do Poznania po odbiór I nagrody w konkursie rysunkowym — pięknego roweru (na zdjęciu obok).

Cóż, dla wszystkich nagród, niestety, nie starczyło. O zdobyciu ich zdecydowało losowanie czyli przysłowiowy łut szczęścia. Tym, którzy wygrali gratulujemy, tych natomiast którzy nie mieli



szczęścia zapraszamy do naszych innych konkursów, z których jeden pt.

„RADZĘ ADMINISTRACJI” trwać będzie jeszcze do 28 lutego 1964 r. Każdy z autorów listów przesłanych pod adresem redakcji „Głosu Wielkopolskiego” Poznań, ul. Grunwaldzka 19 ma szansę zdobycia nagród pieniężnych w wysokości: I nagroda — 5 tys. zł, II — 3 tysiące zł, III — 2 tysiące zł, oraz 10 wyróżnień po 1 000 zł każde.

Naszych Czytelników mających zamiar wziąć udział w konkursie pt. „Radzę administracji” prosimy o nadsyłanie uwag o zauważonych nieprawidłowościach w pracy urzędów i biur. Prosimy także o nadsyłanie projektów usprawnienia pracy organów administracji terenowej, a więc prezydentów rad narodowych. Mamy nadzieję, że w okresie świątecznym Czytelnicy znajdą chwilę czasu by przesłać do nas swoje uwagi na konkursowy temat. Serdecznie zapraszamy!

MIECZYSLAW SKAPSKI

do redaktorów

Panie Redaktorze! W ubiegłym tygodniu brałam udział w dwóch zebraniach. Na pierwszym referent mówił, że jedną z przyczyn kłopotów, które wszyscy odczuwamy, jest nadmierne przyrost zapasów. Na drugim zebraniu inny mówca twierdził, że przyczyną tych kłopotów jest brak zapasów! Teraz nie wiem co sądzić: mamy zapasy czy nie mamy?

Jolanta Ratajczak

Obydwa mówcy mieli rację. Mamy w kraju nadmierne, nieplanowane i niepożądane zapasy materiałów i wyrobów w magazynach przemysłu i handlu, a jednocześnie cierpiemy z powodu niedostatku państwowych rezerw surowców, zbóż, pasz i dewiz. Ten pozorny paradoks polega na tym, że ponadnormatywne zapasy w przemyśle i handlu, nie odpowiadają na ogół potrzebom bieżącej produkcji i wymaganiom konsumenta (np. artykuły sezonowe, niechodliwe). Narastając w sposób żywiołowy, zamrażają sporą część dochodu narodowego i utrudniają państwu swobodę wykonywania manewrów, wymaganych działaniem praw ekonomicznych. Znajomość działania tych

Mamy zapasy czy nie?

praw odpowiada na przykład ekonomistom, że powinniśmy kupować za granicą zboże, kauczuk, bawełnę, wełnę i inne surowce dla naszego przemysłu zaraz po zbiorach, kiedy surowce te są najtańsze, lub w okresach, gdy ich ceny na rynku światowym spadają. Nasze produkty, jak na przykład cukier, krochmal, mączkę ziemniaczaną itp. powinniśmy sprzedawać wtedy, kiedy ich ceny idą w górę. Ażeby jednak państwo mogło taką politykę prowadzić, musi mieć określone rezerwy importowanych surowców, pozwalających na utrzymanie ciągłości produkcji przemysłowej wtedy, gdy warto się wstrzymać od kupna tych surowców. Musi także dysponować sporą rezerwą tak zwanych wolnych dewiz na te okresy, w których opłaca się wstrzymać na miesiąc lub dwa własny eksport a jednocześnie warto importować surowce.

Sprawną pracą przemysłu jest także w dużej mierze uzależniona od nieprzerwanych dostaw surowców, półfabrykatów lub opalu. Potrzeba więc niezbędnych rezerw, które by pozwalały fabrykom uniezależnić się od zakłóceń np. transportu wewnętrznego, handlu zagranicznego itp. (pch)



Tuż przed świętami nasz fotoreporter odwiedził popularnego aktora Teatru Współczesnego w Warszawie, lubianego przez publiczność konferansjera „Podwieczorków przy mikrofonie” — Mieczysława Pawlikowskiego. Byliśmy ciekawi czy i tym razem odczytała się w nim „Kucharska żyłka”, dzięki której z takim wdziękiem i zapałem prowadził w TV poradnik kulinarny. Zastaliśmy go w twarzowym fartusku, białej czapeczce na głowie pilnie studiującego książkę kucharską w poszukiwaniu nowych specjałów godnych jego podniebienia. Towarzyszył mu junior Pawlikowski — Robert, którego ojciec już teraz zaznacza z tajemnicą kulinarnego kunsztu w myśli zasady „Ludwika do rondla”.

CAF — fot. Uchymiak

FILM

Kpina z westernu

„PECHOWIEC NA PRERII”. Film prod. amerykańskiej. Scenariusz: William Bowers i Daniel D. Beauchamp. Reżyseria: Norman Z. McLeod. Zdjęcia: Lionel Lindon. Muzyka: Joseph J. Lilley. Wykonawcy: Bob Hope (Milford Farnsworth), Wendel Correy (Jesse James), Rhonda Fleming (Kisza) i inni (w epizodach można zauważyć m. in. Gary Coopera i Binga Crosby).

Wiele razy parodiowano już amerykańską kinematografię, owe specyficzne maniery Hollywoodu, najczęściej bodaj wyekwipowano w ten sposób właśnie filmy „z dzikiego Zachodu”. Ale nie Amerykanie byli twórcami owych parodii, oni byli właśnie obiektem owych żartów. Tym razem sami Amerykanie zaskapili z własnej kinematografii. To coś nowego!

Film ma wszystkie niezbędne cechy rzetelnego westernu, jak: dzikie krajobrazy, szaleńcze gonitwy na wspaniałych rumakach, napady na astmatyczne kolejki, malownicze bandytów, prowincjonalne knajpki z mordobiciem przy barze itd., itp. W tym

światku, jak słoń w składzie porcelany, obraca się niezguła z Nowego Yorku — agent ubezpieczeniowy, którego tu skierowano, by — o ironio — przechrztył nieustraszonego bandytę, postrach wielu stanów, słynnego Jesse Jamesa. Sprzedał mu bowiem polisę ubezpieczeniową na 100 tysięcy dolarów i ma mu ją sprytnie odebrać, bowiem gdyby bandyta zginął — o co przy tym trybie życia nietrudno — przedsiębiorstwo zostałoby zrujnowane. Wiece oglądamy szereg przezabawnych sytuacji, kiedy to niedołęga zapezda w kóz róg wytrawnych bandziorów. Zabawa dobra, parodia się udało.

Jedno tylko zdecydowanie razi: hurrapatriotyczny wstęp, te drapacze chmur w Nowym Yorku — siedziby firm ubezpieczeniowych i same firmy, pokazane jako symbol postępu i omal twórcy amerykańskiej potęgi. Być może, i to miała być satyra, wyszło jednak całkiem na serio i zupełnie nie pasuje do dowcipnej reszty...

Po II sesji Soboru

Fakty i refleksje

II Sesja Soboru watykańskiego, zakończona w dniu 4 grudnia, przyniosła niewiele rezultatów. Z siedemnastu schematów ostatecznie zatwierdzono tylko dwa (przedyskutowano je podczas I Sesji), podczas II zaś dyskutowano zgłoszone poprawki i to nie najważniejsze, a mianowicie: „O społecznych środkach przekazywania myśli” i „O liturgii”.

Pierwszy uzyskał moc dekretu, a drugi konstytucji; postanowienia zawarte w obu dokumentach będą wcielane w życie w całym Kościele. Nie wniosła one jednak żadnych istotnych zmian w kościelnej instytucji ani też nie wpłynęła na zmianę tradycyjnych kierunków polityki papieża. Dekret „O społecznych środkach przekazywania myśli” dotyczy tylko techniczno-organizacyjnych sposobów wykorzystywania prasy, radia-telewizji i widowisk w działalności kościelnej i bynajmniej nie zaleca rezygnacji z integralistycznej polityki, ustalonej przez Piusa XII. Konstytucja „O liturgii” utwierdza dotychczasowy charakter rzymsko-katolickiej liturgii i obrzędowości.

Na drugiej Sesji Soboru przedyskutowano schematy obejmujące dość istotną

problematykę. Są to schematy „O kościele”, „O biskupach i zarządzie diecezjalnym” oraz „O ekumenizmie”. Dyskusja nad nimi nie dała żadnych wyników. Postulaty reformatorów, dążących do unowocześnienia Kościoła i do likwidacji barier oddzielających Kościół od współczesnego świata, nie zostały uwzględnione. W każdym razie owe trzy schematy, które mogłyby podważyć kult i prymat papieża, oraz tezę o jego nieomylności, naruszyć, zakrzępy jeszcze w średniowieczu system hierarchiczny papieża, wnieść do Kościoła zasadę kolegialności itd. — nie zyskały rangi obowiązujących Kościół dokumentów. Pozostały projektami uchwał, które nie wiadomo, czy kiedykolwiek będą zatwierdzone — albo też czy będą uchwalone zgodnie z intencją Jana XXIII.

W ogóle ze schematami, które miały być zwiastunem „odnowy” Kościoła — dzisiaj się rzeczy zastanawiające. Podczas I Sesji Soboru, której przewodniczył Jan XXIII, było ich 67, z czego nie zatwierdzono ani jednego. Przypisano to trudnościom organizacyjnym i wszczęto komasację i redukcję schematów do liczby siedemnastu. Zapewniano, że w wyniku tej redukcji dyskusja na II Sesji Soboru będzie przebiegała sprawnie

i że Kościół uzyska wreszcie nowe konstytucyjne wytyczne, zgodne z linią, zainicjowaną przez Jana XXIII. Jak dotychczas nie zostało to zrealizowane.

II Sesja Soboru przebiegała w zupełnie innej atmosferze, niż I Sesja. Już w swym inauguracyjnym przemówieniu Paweł VI rozczarował tych, którzy żyli nadzieją, że będzie kontynuował linię swego poprzednika. Papież uznał za stosowne otworzyć Sobór potępieniem marksistów, nie bacząc na to, że Jan XXIII w encyklikach „Mater et Magistra” i „Pacem in terris” pisał o potrzebie porozumienia i zgodnego współdziałania między wierzącymi i niewierzącymi.

Warunkiem przystosowania Kościoła do współczesnego życia jest akceptacja istniejącego na świecie układu sił. Taka akceptacja pociąga za sobą uznanie przez Kościół potrzeby współdziałania katolików i komunistów. Jan XXIII nie był mu przeciwny, a na świat współczesny spoglądał z optymizmem. Znamienne były jego słowa, wypowiedziane w dniu otwarcia I Sesji Soboru.

„Do naszych uszu dochodzą pewne insynuacje pochodzące zapewne od ludzi o płonącej gorliwości, ale pozbawionych szerokości umysłu, taktu i umiaru. W czasach nowożytnych widzą oni tylko przeniebierstwo i upadek: mówią nam, że nasza epoka stała się gorsza niż dawniejsze wieki i postępują tak, jak gdy-

Dokończenie na str. 4)

Władysław S. Poznań — Czyżby starania o spadek po krewnym zamieszkałym w Berlinie demokratycznym. Istnieje prawdopodobieństwo, że zmarły posiadał również majątek w Berlinie zachodnim.

Red. — W sprawie uzyskania spadku po osobie zmarłej w Berlinie demokratycznym radzimy zwrócić się o pomoc do Wydziału Konsularnego Ambasady Polskiej w Berlinie — Pankow, Berlinerstr. 120, zaś w Berlinie zachodnim — Misja Wojskowa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Wydział Konsularny Berlin — Grunewald, Lassenstr. 19/21. (2756).

NAPRAWA RYNIEN

Irena Cz. Pniewy — Proszę o wskazanie mi przedsiębiorstwa względnie spółdzielni, które naprawiają rynny. Mieszkam w Pniewach i nie mogę nikogo odpowiedniego znaleźć.

Red. — W sprawie wykonania robót dekarsko-blacharskich radzimy udać się do Rzemieślniczej Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu w Szamotulach, ul. Świerczewskiego. Spółdzielnia ta na terenie powiatu szamotulskiego tego rodzaju remonty przeprowadza. Także w Pniewach istnieją dwa zakłady przy ul. Mickiewicza 20 i ul. Wronieckiej 40.

KLUB MŁODZIEŻY DLA MOSIN

Z. E. Mosina — W Mosinie od szeregu lat nie ma klubu młodzieżowego. Nie wiem, kto powinien się tymi sprawami zająć?

Red. — Na temat kultury odbyła się 13. IX. narada z udziałem Zarządu Mosińskiego Klubu Sportowego, I sekretarzem KM PZPR i Przewodniczącym Prezydium

MRN oraz dyrektorami zakładów pracy. Jesteśmy przekonani, że w najbliższym czasie klub taki zostanie otwarty.

URLOP

Wanda C. — Pracuję w przedsiębiorstwie państwowym od 1 stycznia 1963 r. Proszę o wyjaśnienie, czy po przepracowaniu 6 miesięcy przysługuje urlop 14-dniowy, a w roku 1964 30-dniowy. Zaznaczam, że w poprzednim przedsiębiorstwie rozwiązałam pracę na własne życzenie.

Red. — Jeżeli zachowała Pani ciągłość pracy (poprzednie przedsiębiorstwo wyraziło zgodę na przeniesienie), wówczas należy się Pani miesiąc urlopu. O ile natomiast nie było przeniesienia służbowego, urlop należy się dopiero po przepracowaniu jednego roku. Jeżeli wykorzystała Pani w tym roku 14 dni, w przyszłym należycie jej będzie tylko 16 dni. (2777)

WARTY PRZECIWOPOŻAROWE

Adam Bączkiewicz, Kosowo — Mam 72 lata, żona 65 lat. Czy muszę stróżować w nocy (wartę przeciwpożarową)?

Red. — Nie. Jak już pisaaliśmy nie raz, od pełnienia wart przeciwpożarowych zwolnione są osoby, które ukończyły: mężczyźni 60 lat, a kobiety 55 lat.

Sprawy te reguluje z 1960 r. Dz. U. nr 20, poz. 120. (2899)

REKLAMACJA NIEDOWAGI

A. I. — Kupiłam artykuł paczkowany (cukier). Stwierdziłam niedowagę. Czy mogę domagać się brakującej części towaru?

Red. — Niedowagę towaru winna Pani natychmiast reklamować w sklepie, zaś ten winien rozszczenia Pani zaspokoić. Każdy sklep bowiem dysponuje pewną kwotą do obrotu na tzw. ubytki. Kierownik sklepu powinien z kolei reklamować w przemyśle (jeżeli chodzi o oryginalne fabryczne paczkowane wyroby). (2904)

Kilka uwag o ławnikach

Sędzia i społecznik

Kilka lat temu dość często słyszało się utyskiwania na kiepskie funkcjonowanie ławniczej instytucji. Najczęściej bowiem ławnik, od którego oczekiwano pełnienia roli sędziego i społecznika, ograniczał się do obserwowania procesu.

Dziś jest inaczej. Wzrosła aktywność i operatywność ławników na rozprawach, wzmogło się ich poczucie odpowiedzialności za ferowane wyroki, doszło do scentementowania w sądach czynnika społecznego z zawodowym. Za wzrostem umiejętności poszło rozszerzenie kompetencji. Od 1961 r. w sprawach prywatnokarnych ławnicy mogą pełnić funkcję przewodniczącego komitetu orzekającego na posiedzeniach pojedynczych. I na tym polu można odnotować sukcesy. W powiecie czarnkowskim np. 70 procent takich posiedzeń zakończyło się pogodzeniem zwaśnionych stron. Wszystkie te osiągnięcia mają znaczenie większe niż mogło być się na pierwszy rzut oka wydawać. Trzeba je bowiem oceniać w powiązaniu z perspektywą wprowadzenia sądów społecznych.

Zbytni optymizm nie jest tu chyba jednak wskazany. W działalności ławników mimo wszystko dostrzec można jeszcze wiele braków.

Nierówne obowiązki

Sporo kłopotów ma z ławnikami kierownictwo Sądu Powiatowego w Kole. Część ławników spóźnia się na rozprawy, albo wcale na nie nie przychodzi. Nie jest to zjawisko odoosobnione. Także w innych sądach przed rozprawami niejednokrotnie następują gorączkowe poszukiwania ławników przez „obdzwanianie”

zakładów pracy. Dlaczego tak się dzieje? Cóż, pewien odsetek ławników — to ludzie niezdyscyplinowani. Najczęstszym jednak powodem spóźniania się czy nieobecności na rozprawie bywa stanowisko kierownictwa zakładu pracy. Nie zawsze dyrekcja zgadza się zwolnić pracownika, który jest ławnikiem, na proces — wychodząc z założenia, że godzi to w interes zakładu. Często wielokrotnie odrywano pracownika od jego zajęć zawodowych stanowi bowiem zjawisko negatywne.

Wydaje się, że dotychczas zbyt mało uwagi zwracano na ten aspekt problemu. Przede wszystkim trzeba by położyć nacisk na równomierne obciążenie obowiązkami wszystkich ławników. Obecnie niektórzy z nich nader rzadko biorą udział w rozprawach, inni — bardzo często i stąd też wywodzą się pretensje zakładów pracy.

Kilka słów o innym postulacie. Przewodniczący IV Wydziału Karnego Sądu Wojewódzkiego w Poznaniu — sędzia W. Celiński, w rozmowie z dziennikarzem wysunął projekt rozszerzenia kadry ławników, a ponadto wyznaczenia ich na rozprawy przez samorząd ławniczy, w porozumieniu z zakładem pracy. Korzyści płynące z realizacji tego postulatu mogłyby być — zdaniem sędziego — znaczne.

Gołębie serca?

Dziwimy się nieraz, że w sprawach o przestępstwa drogowe sądy orzekają czasem niższe grzywny niż kolegia, rozporządzając wykreślenie o podobnym charakterze. Wyrażane też bywają wątpliwości co do wymiaru kary w poszczególnych sprawach o inne czyny przestępcze (dotyczy to głównie chuligaństwa i nadużyć gospodarczych). Uważa się niekiedy, że zapadające wyroki bywają zbyt liberalne. A przecież komplet orzekający — to zwykle sędzia zawodowy i dwóch ławników — przedstawiciele społeczeństwa, których zadaniem jest reprezentować rozsądny głos opinii publicznej. Ławnicy niejednokrotnie — i w tym tkwi paradoks — wykazują wiele liberalizmu. Bywa, że mają poważne opory w wymierzaniu wyższych kar grzywnien. Co więcej, ławnik korzystając najczęściej z przysługującego mu prawa złożenia votum separatum na... korzyść oskarżonego.

Bez izolacji

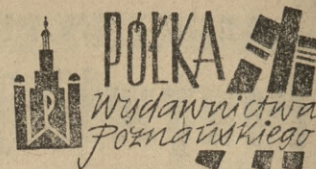
Do niedawna ideałem był ławnik, który aktywnie uczestniczył w współtworzeniu wyroku. Dziś nasze wymaga-

nia są większe. Chcemy nie tylko ławników-sędziów, ale i ławników-społeczników.

Jedną z form tej działalności to spotkania ze społeczeństwem. Stanowią one zresztą obowiązek (dodajmy nader często lekceważony), nakładany przez ustawę, która stanowi, że ławnik powinien składać wyborcom okresowe sprawozdania ze swej działalności. Korzyści płynące z takich spotkań są różnorodne i obopólne. Ławnik ma okazję dowiedzieć się, co sądzi społeczeństwo o takim czy innym zagadnieniu, związanym z wymierzaniem sprawiedliwości. Z drugiej strony ławnik powinien przekazywać swym wyborcom to, co może przyczynić się do utwardzenia socjalistycznej praworządności. Chodzi tu więc zarówno o popularyzację prawa jak i o zapobieganie przestępczości.

Popularyzację prawa przez ławników rozumiem nie tylko jako akcję odczytową, poświęconą określonym problemom prawnym. Myślę, że ławnik, który szereg przepisów prawnych zna lepiej niż przeciętny obywatel, powinien z tej wiedzy robić użytek na co dzień, udzielając przy każdej nadarzającej się ku temu okazji odpowiednich porad (szczególnie realny wydaje się ten postulat w zakładzie pracy). Postawienie przed ławnikami takich zadań wiąże się ściśle z dobrą działalnością samorządów ławniczych. Niestety — jak dotychczas — nie wykazują one zbyt dużej aktywności. A szkoda. Bez tego nie zrobimy z ławników „ambasadorów prawa”.

MICHAŁ LUCZAK



Antoni Czubiński i Edmund Makowski, „Klasowy ruch robotniczy w Wielkopolsce w okresie II Rzeczypospolitej t. I”, jest to praca popularnonaukowa mająca objaśnić historię wielkopolskiego ruchu robotniczego w całym okresie międzywojennym. I tom sięga roku 1928. S. 422, c. 40 złotych.

Adama Łopatkę, cenionego poznańskiego naukowca, „Kierownicza rola partii komunistycznej w stosunku do państwa socjalistycznego” doczekała się już II wydania. Praca została przez autora poprawiona i uzupełniona. S. 296, c. 24 złote.

W 1962 r. odbyła się w Poznaniu sesja naukowa poznańskich naukowców na temat XXII Zjazdu KPZR. Obecnie referaty z tej sesji jak i głosy w dyskusji wydane zostały drukiem pod tytułem „Podstawowe problemy XXII Zjazdu KPZR”. Ubolewać należy iż materiały te ukazują się z takim opóźnieniem, gdy już dawno winny one służyć zainteresowanym środowiskom. S. 136, c. 6 złotych.

Z okazji 600-lecia Kola wydano pod red. profesora UAM, Józefa Bursztyn, monografię tego miasta pt. „Sześćset lat Kola”. Książka powstała przede wszystkim dzięki inicjatywie społeczeństwa kołskiego, a obejmuje cały okres dziejów miasta, od czasów Kazimierza Wielkiego po dni dzisiejsze. S. 265, c. 45 zł.

Inną monografią jest praca zbiorowa pod red. Stanisława Kopcia pt. „Kopalnia soli w Wapnie”. Oprócz 50-letnich dziejów kopalni znajdujemy tu szereg informacji o historii tworzenia się złóż solnych, o górnictwie solnym w Polsce itp. S. 143, c. 15 złotych.

Po katastrofie w Los Angeles

W wyniku przerwania tamy w Los Angeles straty materialne oceniane są na 10 milionów dolarów. Dzięki wcześniejszej ewakuacji ludności śmierć poniosły tylko 3 osoby. Na zdjęciu: po opadnięciu wody mieszkańcy wynoszą resztki dobytku ze zniszczonych domów.

Fot. — CAF



Dokończenie ze str. 3

by niczego nie nauczyli się od historii (...), i jak gdyby w okresie poprzednich Soborów Powszechnych wszystko dokonywało się wśród tryumfu idei chrześcijańskiego życia oraz słusznej wolności religijnej. Nam zaś wydaje się konieczne nie zgodzić się z tymi prorokami nieścisłymi, którzy ciągle wieszczą katastrofy i bliską groźbę końca świata.”

Są to słowa tym bardziej godne uwagi, że wśród hierarchów Kościoła rzymsko-katolickiego utrzymał się w ciągu wieków zwyczaj potępiania i wyklaniania ludzi o odmiennym światopoglądzie. Jan XXIII zerwał z tym zwyczajem. Wielu ludzi w Kościele, a zwłaszcza poza nim przyjęło to pozytywnie. W dzisiejszych czasach trudno bowiem przekonać kogokolwiek, że właśnie rzućanie anatemy może zastąpić argumenty w sporze światopoglądowym.

Paweł VI powraca jednak do dawnych zwyczajów. W czasie trwania I Sesji Soboru uchwalone zostało „Oredzie Ojca Soboru do całej ludzkości” oraz ogłoszono apel Jana XXIII w sprawie pokoju. Były to dokumenty utrzymane w duchu pokojowego współistnienia. Paweł VI nie opublikował żadnej specjalnej pokojowej deklaracji, natomiast właśnie podczas trwania II Sesji Soboru episkopat włoski opublikował antykomunistyczne oredzie. Można by przytaczać wiele faktów, świadczących o tym, że atmosfera I i II Sesji była za-

sadniczo odmienna. Śmiemy twierdzić — wbrew temu, co pisze na łamach „Tygodnika Powszechnego” Jerzy Turowicz — że Paweł VI bynajmniej nie jest kontynuatorem najcienniejszych aspektów polityki Jana XXIII.

Na jeszcze jeden fakt, świadczący o istotnej różnicy między atmosferą I i II Sesji Soboru, warto szczególnie w Polsce zwrócić uwagę. Pamiętamy, że w przededniu otwarcia obrad soborowych Jan XXIII przyjął biskupów polskich i wypowiedział się o „ziemiach zachodnich po wiekach odzyskanych”, wspominał też o Wrocławiu i wyraźnie umieszczał to miasto w Polsce. Wypowiedź ta kontrastowała z oświadczeniem Piusa XII, wyrażonym w liście do biskupów zachodnoniemieckich z 1948 roku, w którym papież ten wypowiadał się przeciwko przyznaniu Polsce ziem zachodnich. Co prawda wypowiedź Jana XXIII nie znalazła potwierdzenia w oficjalnym uznaniu przez Watykan granicy na Odrze i Nysie i nie spowodowała ostatecznego uregulowania spraw administracji kościelnej na ziemiach zachodnich, niemniej została przyjęta w Polsce z zadowoleniem.

Paweł VI na dwadzieścia dni przed rozpoczęciem II Sesji przyjął Adenauera wraz z b. hitlerowcem Globkiem, skaza-

nym zaocznie przez Sąd Najwyższy NRD na karę dożywotniego więzienia. Adenauer został przez Pawła VI szczególnie wyróżniony, otrzymał „Order Chrystusa”, najwyższe odznaczenie papieskie. W swych przemówieniach zarówno Paweł VI, jak i Adenauer podkreślali zasługi Piusa XII „za starania, jakie podczas wojny i po wojnie” podjął wobec Niemiec. O Janie XXIII nie wspomnieli ani słowem.

Paweł VI nie zrażał się masowymi demonstracjami i petycjami, jakie rozlegały się we Włoszech i w innych krajach na wiadomość o zamiarze przyjęcia Globkiego. W kilkanaście dni po rozpoczęciu II Sesji Soboru przyjął biskupów polskich.

Niektórzy komentatorzy żywili przekonanie, że papież, chcąc zatrzeć złe wrażenie, jakie wywarła audycja dla Adenauera i Globkiego, potwierdził zeszłoroczną wypowiedź Jana XXIII o przynależności ziem zachodnich do Polski. Tego jednak obecny papież nie uczynił.

Wynika z tego, że swe aprobujące politykę Piusa XII przemówienie, wygłoszone podczas przyjęcia Adenauera i Globkiego — traktuje on jako pryncypalne.

STANISŁAW MARKIEWICZ

Fakty i refleksje



POZNAŃSKIE ZAKŁADY GASTRONOMICZNE

KAWIARNIE

POZNAŃ, ulica Nowowiejskiego 6

BABKE DROZDZOWA	w cenie	50,— zł	za 1 kg
BABKE PIASKOWA	w cenie	44,— zł	za 1 kg
BABKE W CZEKOLADZIE	w cenie	50,— zł	za 1 kg
KEKS OWOCOWY	w cenie	60,— zł	za 1 kg
PLACEK Z KRUSZONKA	w cenie	40,50 zł	za 1 kg
MAKOWIEC ŚWIĄTECZNY	w cenie	36,50 zł	za 1 kg
TORTY DEKORACYJNE	w cenie	65—79,— zł	za 1 kg

zakupisz

na kiermaszowej sprzedaży pieczywa świątecznego

W dniach 22 i 23 grudnia, w godz. od 8—20 i w dniu 24 grudnia 1963 roku od godziny 8—16 w „CRISTALU” — przy ulicy Kantaka 5 w „BAJCE” — przy ulicy Ratajezaka 46 w „RADOSNEJ” — przy ulicy Kraszewskiego 11 w „PERELCE” — przy ulicy Dąbrowskiej 56 w „REGIONALNEJ” — przy ulicy Głogowskiej 72 w „MALENKIEJ” — przy ulicy Gołębiej 6.

SPRZEDAŻ PIECZYWA ŚWIĄTECZNEGO PROWADZĄ RÓWNIEŻ POZOSTAŁE KAWIARNIE.

K8762

Przetargi

PAŃSTWOWE GOSPODARSTWO ROLNE OWIŃSKA, pow. Poznań, ogłasza PRZETARG na sprzedaż 8 KONI ROBOCZYCH, który odbędzie się dnia 23 grudnia br., o godzinie 11 w podwórzu Zakładu Owińskiego.

Do udziału w przetargu będą dopuszczone osoby, które do godz. 10.30 wpłacą wadium w wysokości 500 zł od jednego konia. K8728

„STOLARNIA LUDOWA” SPÓŁDZIELNIA PRACY PRZEMYSŁU ARTYSTYCZNEGO W POZNANIU, ulica Kordeckiego nr 12, ogłasza PRZETARG na wykonanie 2.000 SZT. NOŻEK METALOWYCH CHROMOWANYCH NA WYSOKI POLYSK DO SOLIKÓW POD RADIO I TELEWIZOR wykonyw. z rur o średnicy 24 mm z pierścieniem do przymocowania płyt drewnianych.

Dostawa powinna być wykonana partiami w terminie do końca 1964 r. z rozpoczęciem dostaw od I kwartału 1964 r.

Blizszych informacji udziela Dział Techniczny Spółdzielni.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać do dnia 3 stycznia 1964 r. w biurze Spółdzielni.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi dnia 6 stycznia 1964 r.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K8750



Dnia 20 grudnia 1963 r. zasnął w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój ukochany mąż, nasz drogi i troskliwy ojciec, teść, dziadek, wujek i szwagier, przeżywszy lat 66, sp.

Józef Kupsz

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 22 bm., o godzinie 15 z kaplicy cmentarnej w Splawiu,

o czym zawiadamia w smutku pogrążona

Dojazd z Rataj autobusem nr 54. Poznań - Szczepankowo, Bodawska 1.

ZONA Z RODZINĄ



Dnia 19 grudnia 1963 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., moja najukochańsza mamuchna, nigdy niezapomniana teściowa i babunia, sp.

Z ADAMCZAKÓW

Agnieszka Wawrzyniakowa

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 23 bm., o godzinie 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

Msza św. żałobna odprawiona zostanie 27 bm., o godzinie 8 w kościele św. Anny, przy ulicy Matejki.

W ciężkim smutku pogrążeni

CÓRKA, ZIĘĆ I RODZINA

Poznań, ulica Strusia 1. Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

12277g



Dnia 19 grudnia 1963 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja ukochana żona, matka, teściowa i babcia, sp.

Agnieszka Fabiś

Z DOMU KALISZAN

Pogrzeb drogiej Zmarłej odbędzie się w poniedziałek, dnia 23 bm., o godzinie 13.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, Sikorskiego 36.

K8774



UWAGA

Klienci

Banku PKO!

UPRZĘJMIE INFORMUJEMY, ZE

EKSPOZYTURA

W POZNANIU, Stary Rynek nr 82

DNIA 22 GRUDNIA 1963 R. (NIEDZIELA)

CZYNNA BĘDZIE OD GODZINY 11—16

POLECAMY

BOGATY ASORTYMENT TOWARÓW PRODUKCJI KRAJOWEJ EKSPORTOWEJ I ZAGRANICZNEJ ZA WALUTY OBCE WPLACANE W KRAJU I ZA GRANICĄ.

ZAPRASZAMY

ZYCZYMY POMYSŁNYCH ZAKUPOW!

K8777

PAŃSTWOWE PRZEDSIĘBIORSTWO W POZNANIU poszukuje pracowników:

- KIEROWNIKA DZIAŁU KSIĘGOWOŚCI, ZASTĘPCY GL. KSIĘGOWEGO,
- KIEROWNIKA DZIAŁU FINANSOWEGO, REWIDENTA ZAKŁADOWEGO.

Wymagane wykształcenie wyższe względnie średnie — ekonomiczne i kilkuletnia praktyka. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie dla przedsiębiorstw I kat. Oferty należy składać: Biuro Ogłoszeń, Poznań, ul. Grunwaldzka 19. K8738

STACJA NASIENNO SZKOŁKARSKA PIĄTEK WIELKI, pow. Kalisz, poczta Stawiszyn, zatrudni od 1 stycznia 1964 r. lub później:

1. OBOROWEGO lub OBOROWEGO-INSEMINATORA z jedną pomocą do obory wydajowej;
2. OGRODNIKA z dłuższą praktyką, obeznanego i z warszywnictwem i nasiennictwem. Wynagrodzenie według układu zbiorowego pracy w rolnictwie. Mieszkanie rodzinne zelektryfikowane, a dla ogrodnika z centralnym ogrzewaniem. Szkoła 7-klasowa, PKS w miejscu. W8683

Praca

Poszukuje pomocy młodej z referencjami do młodego dziecka na 8 godzin dziennie. Warunki dobre. Wielkopolska 29 m. 6. 12228g

Rencistkę do dziecka przyjm. Garbary 5 m. 3 — zgłoszenia: od godz. 18. 12260g

Potrzebna pomoc domowa na stałe do domu lekarza. Zgłoszenia wyłącznie w godz. od 11—12, ul. Słowackiego 8/10, pokój 128. 12235g

Akwizytor przyjmie różne artykuły do rozprawienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 12226g.

Sumienna opiekunka do 5-miesięcznego dziecka przyjm. zaraz. Zgłoszenia: Poznań, Nowowiejskiego 53 m. 1. 12295g

Pomoc domowa potrzebna. Gołębska, ul. Barzyńskiego 4a — dojdzie z ul. Norwida. 11659g

Nauka

Tańców towarzyskich wyucza Adela Szczurkówna. Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a, parter. 11324g

Korespondencyjne lekcje języków obcych. Informacje: Warszawa 1, skrytka 68. K8670

Sprzedaż

Sprzedam fortepian krzyżowy na metalowej płycie marki „Blüthner”. Oferty telefon 547-20 lub Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 12297g.

Wózki dziecięce, wielki wybór oraz materace — wszelkie rozmiary poleca Brzozowska — Poznań, Czerwonej Armii 10. 10700g

Wół korbowy do „P-70” oraz radio „Szarotka” trzyzakresowe sprzedam. Poznań, Wołyńska 4 m. 1. 12092g

W dniu 20 grudnia 1963 r. zmarła połączona z Bogiem, moja najdroższa żona, nasza troskliwa matka i babunia, sp.

Leokadia Promińska

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 23 bm., o godzinie 10.30 na cmentarzu, przy ul. Bluszczykowej.

W głębokim żalu pogrążony

MAŻ Z RODZINĄ

12286g

Wszystkim, którzy okazali nam tyle serca i pomocy w ciężkich chwilach oraz wzięli udział w pogrzebie, sp.

Czesława Jakubiaka

a w szczególności Pracownikom DOKP, Nauczycielom Technikum Kolejowego i Młodzieży do której Zmarły był serdecznie przywiązany,

składamy

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

ZONA I DZIECI

12287g



ELEGANCKIE I PRAKTYCZNE PREZENTY

Z NOWO OTWARTEGO SKLEPU

POZNAŃ

ul. Czerwonej Armii 63

K8732

Komunikaty

PKS KOMUNIKUJE

WPPKS ODDZIAŁ I W POZNANIU zawiadamia, że w dniu 25 grudnia br. zostanie OGRODNICZONA KOMUNIKACJA AUTOBUSOWA na niektórych liniach.

Wykazy linii zawieszonych są umieszczone na Dworcu Autobusowym w Poznaniu oraz w kasach „Orbisu” przy Pl. Wolności i ul. Czerwonej Armii.

Ponadto informujemy, że o kursowaniu autobusów można dowiedzieć się dzwoniąc pod numer: 93-09. K8773

Obwieszczenia

o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Powiatowego w Międzychodzie, na podstawie art. 685 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 28 stycznia 1964 r., o godzinie 13 w Sądzie Powiatowym w Międzychodzie, sala nr 7, odbędzie się II LICYTACJA NIERUCHOMOŚCI SPADKOWEJ, zapisanej na Chrystiana i Marię Gurgas z domu Mollek, składającej się z domu mieszkalnego, budynku gospodarczego i roli o łącznym obszarze 0,6145 ha, mającej urządzoną księgę wieczystą w Sądzie Powiat. w Międzychodzie jako Sieraków tom IV, wykaz 76.

Nieruchomość oszacowana została w trybie art. 682 k. p. c. na sumę 122.944,— zł, cena zaś wywołania wynosi 81.964,— zł.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć w myśl art. 695 § 1 k. p. c. rękojmię w wysokości jednej dziesiątej części sumy oszacowania, to jest 12.300,— zł.

Postępowanie egzekucyjne ma na celu zniesienie współwłasności. K8766

Futro męskie (oposy kanadyjskie (5 tys. zł) sprzedam. Poznań, telefon 94-13. 122092g

Lokale

Oddam w dzierżawę garaż (Solacz). Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 12054g.

Pracująca poszukuje pokoju jednoosobowego, nie krepującego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 12229g.

Młoda, pracująca poszukuje pokoju na 4 miesiące. Najchętniej Grunwald, Junikowo. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 12273g.

Dwóch panów poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 12297g.

Nieruchomości

Willi jednorodzinna, wyliczona, pięciopokojowa (kuchnia, łazienka, wolna), centralne ogrzewanie, ogród. Smochowice blisko trolejbusu, 400.000 zł, wpłaty 350.000 zł, willi dwurodzinna wyliczona, wolne trzy pokoje, kuchnia, łazienka, ogród, garaż, Winogrody, 250.000 zł (warunek zastępcze mieszkanie pokój, kuchnia), willi dwurodzinna wolne trzy pokoje, kuchnia, łazienka, centralne ogrzewanie, ogród, przy Parku Kasprzaka, 340.000 zł, sprzedaż Nowak, Poznań, Wyspiańskiego 16. 12170g

Zguby

Zgubiono zegarek marki „Delbana”. Uczciwego znalazcę prosi się o zwrot. Anna Czuba, Wawrzyniaka 23/25 DSAM, pokój 69. 12289g

Różne

Wypożyczam pilnie suknie ślubne, welony, narkrycia do chrztu. Chcińskiego 10. 12104g

Z powodu likwidacji 31. XII 1963 r. odebrać detki, opony. Wulkanizacja, Garnarska. 12142g

Posiadam koncesję i taksonometr — oczekuję propozycji. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 12271g.

GŁOS WIELKOPOLSKI redaguje Kolegium: Marian Flejsterowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (z-ca redaktora naczelnego), Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelny). Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Telefony: 611-21 łączy wszystkie działy; sekretariat redakcji 657-76, w godz. 8—17; redaktor naczelny 657-76; sekretarze redakcji 648-85; dział łączności z czytelnikami 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa” Biuro Ogłoszeń: RSW „Prasa”, Poznań, ul. Grunwaldzka 19, tel. 452-89 i 611-21 (wewn. 13, 15, 21). Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Wszelkich informacji w sprawie warunków prenumeraty udziela placówka „Ruchu” i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3, tel. 444-59. P-6

TEATRY

OPERA — g. 19 — „Rigoletto”; OPERETKA — g. 19 — „Sinobrody”; POLSKI — godz. 19 — „Don Juan”; NOWY — g. 11 — „Czardziejska rzepka”; g. 19 — „Wieczny małżonek”; MARCINEK — g. 16.30 — przedstawienie zamknięte.

KINA

APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 — „Pechowiec na preriach” (USA, 12 l.); BAŁTYK — g. 10, 13, 16, 19 — „Klimaty” (franc., 18 l.); CZERNASTKA — g. 10 — „Trzy światy Guliwera” (ang.-ameryk., 12 l.); g. 12, 15, 17.45, 20.30 — „Rio Bravo” (USA, 12 l.); GONG — g. 10, 12 — „Czarne perły” (Jugosł., 14 l.); g. 16, 18, 20 — „Viridiana” (hiszp., 18 l.); GRUNWALD — g. 16, 19.15 — „Krzyszczak” (pol., 12 l.); GWIAZDA — g. 15.30, 18, 20.15 — „Moby Dick” (USA, 16 l.); HUTNIK — g. 16.45, 19 — „Jak zdobyć męża” (USA, 16 l.); KOSMOS — g. 17, 19.30 — „Ballada huzarska” (radz., 12 l.); MALTA — g. 16 — „Londyńskie zuchy” (ang., 10 l.); g. 18, 20.15 — „Smak miodu” (ang., 18 l.); OLIMPIA — g. 9.30, 12 — „Les Girls” (USA, 16 l.); g. 14.30, 19 — „Przemieło z wiatrem” (USA, 14 l.); OSIEDLE — g. 16, 18, 20 — „O szóstym wieczorem po wojnie” (radz., 12 lat); PRZYJAŹŃ — g. 15.30, 18, 20.15 — „Gwieździsty bilet” (radz., 14 l.); KINO PAŁACOWE — g. 10, 12.30 — „Wolne miasto” (pol., 14 l.); g. 15, 17.30, 20 — „Piekło w mieście” (włoski, 16 l.); RIALTO — g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.15 — „Zacne grzechy” (pol., 16 l.); RUSALKI — g. 17, 19.30 — „Siedem nianiek” (radz., 14 l.); SCALA — g. 16, 18, 20 — „Pracze z Portugalii” (fr., 16 l.); TECZA — g. 16, „Trójgłowy smok” (radz., 12 lat); g. 18, 20 — „Jutro premiera” (pol., 16 l.); WARTA — g. 10, 13 — „Na wodach Pacyfiku” (radz., 7 l.); g. 15, 17.30, 20 — „Haszke i jego Szwejk” (radz., 14 l.); WILDA — g. 11, 15.30, 20 — „Przemieło z wiatrem” (USA, 14 l.); WRZOS (Lubon) — nieczynne; WRZOS (Mosina) — g. 17, 19.15 — „Nieznajomi z pociągu” (USA, 16 l.); ZNIECZ (Zabikowo) — nieczynne.

RADIO

SOBOTA

WARSZAWA I: 8.30 — Muzyka; 8.45 — „Mel. tyg.”; 8.50 — „Rozmowy na tematy prawne”; 9 — Dla klas: III i IV; 9.30 — Koncert popularny muz. pol.; 10 — Mówi Technika; 11 — Dla klasy V; 11.30 — Pogodne mel.; 11.50 — Z cyklu: „Rodzice a dziecko”; 13 — Dla klas: III i IV; 13.20 — Koncert rozrywkowy; 14 — „Niezapomniane stronic”; „Zagadka literacka”; 14.30 — Koncert solistów; 15.10 — „Sportowy wieczór na start”; 15.30 — „Z życia ZSRR”; 16.20 — Muzyka; 16.35 — Program młodzieżowy: „Ambicje i starty”; 17.05 — „Pod rozważę opinii”; 17.25 — „Pogromca burz”; odc. 21 powieści Daniela Granina; 17.45 — Pięć minut o wychowaniu; 17.50 — Publicystyka międzynarodowa; 18 — Koncert dnia; 19 — Kurs nauki jez. franc.; 19.15 — „Zielony Magazyn”; 19.30 — Koncert wieczorny; 20.26 — Sport; 20.30 — „Wszystkie chwytty dozwolone”; 21.30 — Kącik mielomana; 22 — Gra Orkiestra Tan.; 22.25 — „Mel. tyg.”; 22.30 — Muz. tan.; 23.10 — Koncert zyczeń.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17, 20, 23.

POZNAN: 8.15 — Kurs nauki jez. ros.; 8.35 — „Reporter ekonomiczny donosi”; 8.50 — Muzyka; 9.50 — Publicystyka międzynarodowa; 10 — Z cyklu: „Spiewamy pieśni i piosenki”; 10.25 — Graja radzieckie zespoły jazzowe; 10.40 — „Obrachotwo rycerze”; fragment powieści Z. Kaczkowskiego; 11 — Z cyklu: „Sonaty fortepianowe”; 11.30 — Wiązanka mel. cygańskich; 11.40 — Ekonomiczny problem tygodnia; 13 — Stanisław Moniuszko: Uwertura do opery „Paria”; 13.10 — Kultura pilnie poszukiwana; 14.30 — „Nasze sprawy zawodowe”; 14.45 — Dla dzieci; 15 — Leo Delibes: Suita z baletu „Coppelia”; 15.30 — Dla dzieci; 16.25 — Sport; 16.30 — „Grajaca szafa”; 17.12 — Reportaż K. Pierchlewicza z „Kaliszanki”; 17.25 — Mel. operetk.; 18.50 — Fel. M. Jorsta; 19.30 — „Matysiakowie”; 20 — Koncert muzyki rozrywkowej i tanecznej; 20.40 — „Transatlantyk” — przygody poznawców wędrujących po świecie; 21.27 — Sport; 21.40 — Koncert Poznańskiej Piętnastki Radiowej; 22 — Radio-Kabaret — „Trzy po trzy 57”; 23 — Muzyka taneczna.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 17.45, 19, 21, 23.50.

NIEDZIELA

WARSZAWA I: 8.30 — Przekrój muzyczny tyg.; 9.20 — Magazyn Wojskowy; 10 — Dla dzieci; 10.20 — Z twórczości Edwarda Griega; 11.40 — Magazyn Nowości Techniki; 12.10 — Felieton z cyklu: „Plamy na mapie”; 13.20 — Gra duet fortepianowy: Kislewski — Tomaszewski; 13.30 — Koncert dnia; 14.30 — „W Jezioranach”; 15 — „Wesoły autobus”; 16.05 — Tyg. przegląd wydarzeń międzynarod.; 16.20 — Słuchowisko wg komedii Korzeniowskiego: „Panna męzaka”; 17.20 — Muzyka tan.; 18 — Wyniki Toto-Lotka; 18.50 — Kabarek reklamowy; 19.05 — Mel. tyg.; 19.10 — Emeryk Kalman; 19.30 — Koncert Orkiestry PR; 20.26 — Sport; 20.30 — „Matysia-

Z korzyścią dla miejskiej gospodarki

Rada Narodowa omawiała zagadnienie koordynacji

Na wczorajszej, XXVI sesji Rady Narodowej m. Poznania, w której uczestniczył także sekretarz KW i I sekretarz KM PZPR, Cz. Kończal, omówiono istotny dla miasta problem koordynacji w rozmaitych dziedzinach gospodarki miejskiej. Referat wprowadzający do dyskusji na ten temat wygłosił przewodniczący Miejskiej Komisji Planowania Gospodarczego, J. Łangowski.

Sama dyskusja, w której zabierało głos kilkanaście osób, stała się odbiciem szczególnej troski radnych o wzmoczenie wysiłku w kierunku lepszej i bardziej efektywnej współpracy wszystkich działających w naszym mieście jednostek z Radą Narodową i jej Prezydium na czele. Bo chociaż w omawianej dziedzinie wiele w minionych latach zmieniło się na lepsze, zwłaszcza po uchwałach VIII Plenum Partii, jednak radni wskazali na szereg jeszcze momentów hamujących koordynację lub przejawy całkowitego jej braku.

Zarówno w referacie jak i w dyskusji podkreślano brak np. wspólnych sesji RN m. Poznania i WRN. A przecież szereg spraw gospodarki miasta oraz województwa jest ściśle ze sobą powiązanych.

Przewodniczący Komisji Budżetu i Planu, B. Drogomirecki, zwrócił m. in. uwagę na niedostateczną w zakresie inwestycji objętych planem centralnym, lokalizowanych w

kowie; 22 — Wieczory muzyczne; 23.10 — Gra Orkiestra Taneczna PR;

Wiadomości: 6, 7, 8, 9, 12.05, 16, 20, 23.

POZNAN: 9.20 — Fel. lit.; 9.30 — Piosenka miesiaca; 10.30 — „Wybrane nowelle”; 12.10 — Poranek symfoniczny; 13.10 — „Plac Navona”; reportaż Wandy Miltner; 13.30 — „Moskwa z melodii i piosenki słuchaczom polskim”; 14 — Koncert zyczeń; 14.58 — „Koziołki”; 15 — Dla dzieci; 16 — Wesołe mel.; 16.30 — Koncert chopinowski; 17.05 — Felieton na tematy międzynarodowe; 17.15 — Nowe nagrania „Studia M-2”; 17.20 — „Program z dywanikiem”; 18.30 — Muz. rozr.; 19 — Rewia piosenek; 19.30 — Słuchowisko H. Bardejewskiego; 20 — Muzyka tan.; 20.31 — „Koziołki”; 20.32 — Z piosenki przez świat; 21.22 — Sport; 22.30 — Przebieg tyg.; 22.35 — Muzyka taneczna.

Wiadomości: 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 17, 21, 23.50.

TELEWIZJA

SOBOTA

POZNAN i PROGR. OGÓLNOP.: 8.40 — Film fab. prod. USA — „Tygrys Pacyfiku”; 9.55 — Lekcja geografii dla klas VI; 10.35 — Program dla nauczycieli; 11.55 — Lekcja geografii dla klas V; 16.20 — Program dnia; 16.25 — Muzyka dla ciebie; 17 — Wiadomości; 17.05 — Dla dzieci: 1) „Na dalekich drogach”; 2) „My lubimy tańczyć”; 18.05 — „Jak patrzeć na film”; 18.35 — „Przygody Kajtuśka”; 19.05 — „Panorama literacka”; 19.35 — „Wieczorne rozmowy”; 19.50 — „Dobranoc”; 20 — Dziennik; 20.30 — Pokazy jazdy figurkowej na lodzie; 21.10 — Program rozrywkowy: „Znane i lubiane”; 22 — Wiadomości; 22.10 — Film fab. prod. USA — „Dzokejska miłość” — od lat 16.

NIEDZIELA

POZNAN i PROGR. OGÓLNOP.: 9 — Kurs Rolniczy; 10 — Koncert: „Młodzi mistrzowie”; 11 — Film z serii: „Przygody dziwnego psa Huckleberry”; 11.30 — Koncert pieśni radzieckich; 12.10 — Przerwa; 13.45 — Program dnia; 13.50 — „Zabawa dla amatorów”; 14.30 — „LOT” — ostatni odc. filmu serijnego prod. TV; 15 — Niedziela Biedsiada; 15.50 — Teatrzyk Domowy; 16.10 — Teatrzyk „Pierunek” — widow. „Gwiazdka śnieżna” (Telerecording); 16.40 — Wyniki losowania „Koziołków”; 16.45 — Film fab. prod. kanadyjskiej: „O życie dziecka”; od lat 12; 18 — Mały Teatr (Telewizji); „Wzrost rodzinny” — Janusza Wasylkowskiego; 18.40 — Teletrans: „20 pytań”; 19.35 — „Kwadrans recenzen’a”; 19.50 — „Dobranoc” i dziennik; 20.30 — Sportowa Niedziela; 21 — Film fab. prod. włoskiej: „Przygoda” — od lat 16.

WYSTAWY

BWA, „Arsenal” — Stary Rynek Grafika Andrzeja Kandziory. Fotografami Maksymilianą Myszkowską. — Wystawy czynne od g. 10-18.

SALON PTF (ul. Paderewskiego nr 7) — czynny od godz. 10-19.

DYZURY

SZPITAL IM. FR. RASZEJ — chirurgia — ul. Mickiewicza 2, tel. 533-07;

SZPITAL IM. J. STRUSIA — okulistyka — (ul. Szkolna nr 8/12, tel. 511-11).

APTEKI: Armii Czerwonej 25, Kraszewskiego 12, Mazowiecka 12, Głogowska 107/109, Strzelecka 33/35.

TYŁKO DYZURY NOCNY: Dzielnicy 349, Główna 53, Staro-
wiejska 78.

Poznaniu. Zdarza się, że zainteresowani daną inwestycją nie zawsze konsultują się z Radą Narodową. W efekcie powstają niekiedy obiekty nie zawsze w danym momencie miastu najpotrzebniejsze.

Na ten sam temat oraz o braku dostatecznej współpracy z zakładami przemysłowymi, nie podporządkowanymi RN m. Poznania, mówili także inni radni, m. in. przewodniczący Komisji Budownictwa, Z. Andrzejewski. W przeciwieństwie do tych wypowiedzi, dyrektor ZNTK, S. Chelstowski, wskazał na szereg przykładów, że te zakłady już od wielu lat współpracują z Radą Narodową. Dowodem tego jest chociażby finansowy udział ZNTK w miejskich inwestycjach. Na rozbudowę urządzeń wodno-kanalizacyjnych ZNTK przeznaczył ostatnio ponad 3 mln. zł, a na przebudowę ul. Roboczej około 1500 tys. zł. Na dalszą rozbudowę tej ulicy przeznacza jeszcze 1500 tys. zł. Również na budowę V Liceum na Wildzie dofinansują wspomniane zakłady kwotę około 4500 tys. zł.

S. Chelstowski słusznie zaznaczył, że wszystkie zakłady i jednostki znajdujące się w Poznaniu, a niepodporządkowane RN powinny czuć się jak najbardziej związane z miastem i być zainteresowane jego systematycznym rozwojem. Niestety, wiele jednostek absolutnie nie współdziała z Radą i jej Prezydium.

Sekretarz Prezydium RN m. Poznania, Cz. Adamski, omówił zagadnienie należytej koordynacji między poszczególnymi Wydziałami Prezydium Rady oraz wysunął wniosek w sprawie organizowania co najmniej raz w roku wspólnej sesji RN i WRN.

Ważkie dla gospodarki miejskiej zagadnienie poruszył przewodniczący Komisji Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, Cz. Kołodziejczak. Zwrócił on szczególną uwagę na koordynację w zakresie pracy przedsiębiorstw komunalnych. Że nie jest z nią najlepiej świadczą o tym liczne przykłady, choćby niesynchronizowanie prac związanych z zakładaniem wodociągów, kanalizacji itp. Dużo kłopotów sprawia także to, że inwestycje komunalne często finansuje się z kilku źródeł. Dochodzi w ten sposób nierzadko do

„Jesień stulecia”

Tak brzmi tytuł nowego programu poznańskiego Kabaretu Piosenki przy klubie „Od nowa”. Dzisiaj o godz. 20, odbędzie się premiera. Na program złożą się piosenki o ziemiach zachodnich i inne w wykonaniu piosenkarzy zespołu i sekcji rytmicznej. Całość — poprowadzi Andrzej Napierała. (jk)

W notiesie dziennikarza nagromadziło się znów sporo uwag, które chciałby co rychlej przekazać, ku uwadze i przestrodze władzom handlowym i klientom.

Przestrogi dotyczą np. kupujących ciepłe rękawiczki, skarpety, kałosony itp. wstydlivą galanterię. Wstydlivą oczywiście dla handlu. Istnieją zasady. Nie kupujcie tych artykułów. Gdzie coś takiego można w Poznaniu kupić? No cóż, w Poznaniu — na prawdę nie wiemy. Ale we Wrocławiu np., tam ponoć są...

Nie wiemy, czy panują tam tak osobliwe zwyczaje obsługi klienta, jakie zdarzają się u nas. Nie ważny już dzień, nie ważny sklep (choć mogą ujawnić, iż bardzo elegancki i popularny), ważny jest fakt.

W stoisku z jarzynami Czytelniczka kupuje cebule. Po zważeniu w koszyczku okazuje się, że kupująca nie ma jej w co zabrać.

Prośby o jakiś papier, torebkę, nie odnoszą skutku. Rada nie rada, musiała pani N. włożyć cebulę do... kieszeni palta. Jest podobno sposób skuteczny na takie zjawiska, jeśli wierzyć hasłom: „Klient — nasz pan”. „Klient ma rację” itp. V praktyce pisze się to jednak inaczej. „KLIENT — NASZ... pan”. Niby — taki malutki.

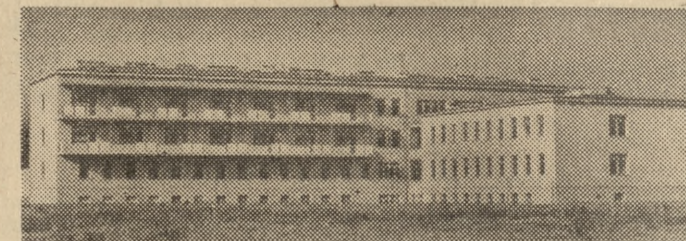
opóźniania prac, co niekorzystnie wpływa na przebieg realizacji całej danej inwestycji.

Radny Z. Witkowski poruszył istotne zagadnienie, nie po raz pierwszy zresztą omawiane w łonie Rady, konieczności łączenia drobnych spółdzielni o podobnych branżach. Stanowiłoby to na pewno korzyść dla gospodarki miejskiej i wpłynęłoby na zwiększenie rentowności samych spółdzielni.

Uchwały, jakie zapadły na sesji, dotyczą m. in.: koordynacji gospodarki miejskiej, która powinna przyczynić się do lepszego zaspokajania potrzeb ludności, zwłaszcza drogą uruchamiania rezerw, pełniejszego wykorzystania istniejących zdolności produkcyjno-usługowych oraz zapobiegania marnotrawstwu środków inwestycyjnych i innych. Dla osiągnięcia np. korzystniejszych efektów w rozwoju gospodarczym i przestrzennym miasta, Rada Narodowa, jej komisje i organa wykonawcze powinny w większym niż dotychczas stopniu informować załogi, samorządy robotnicze i dyrekcje zakładów o węzłowych problemach rozwoju gospodarki Poznania. (an)

Budynek Wojewódzkiej Przychodni Przeciwwrzucicznej na Jeżycach przy ul. Szamarzewskiej, oddany w tym roku do użytku.

Fot. — K. Przychodzki



Gwiazdkowe losowanie radioaparatury

Przemysł radiotechniczny przeszedł w Polsce Ludowej wielki i dynamiczny rozwój. Nie tak dawno to lata, w których stawialiśmy pierwsze kroki w tej dziedzinie. Dzisiaj produkowane przez nasz przemysł aparaty radiowe nie ustępują najwyższym światowym osiągnięciom.

Dla zaakcentowania tego faktu z okazji świąt i sprzedania przez handel na terenie województwa poznańskiego 500.000 aparatów, Zakłady Usług Radiotechnicznych i Telewizyjnych w Poznaniu w dniu 20 XII 1963 r. przeprowadziły premiowe losowanie radioaparatury marki „AGA”, „PIONIER” i „SZAROTKA”.

„AGA” i „PIONIER” były pierwszymi aparatami produkowanymi przez nasz przemysł, natomiast popularna „SZAROTKA” była pierwszym polskim aparatem turystycznym.

Wylosowane zostały następujące numery aparatów:

„AGA”	nr nr	112120	266402	02921
„PIONIER”	nr nr	052738	205464	798323
„SZAROTKA”	nr nr	853967	844164	761666

Szczęśliwi posiadacze wylosowanych radioaparatur otrzymają nagrodę w postaci radioaparatu marki „RAPSODIA” lub na życzenie równowartość w gotówce.

Zakłady Usług Radiotechnicznych i Telewizyjnych w Poznaniu proszą posiadaczy wylosowanych radioaparatur o zgłoszenie się w terminie do 10 I 1964 r. w dyrekcji Zakładów w Poznaniu przy Al. Marcinkowskiego 20 pokój nr 8 z aparatami w celu odebrania nagrody.

Posiadacze wylosowanych radioaparatur zamieszkałych poza Poznaniem uprasza się, by we wskazanym terminie zgłosili się listownie, podając numer posiadanego aparatu i dokładny adres zamieszkania. Numery tych aparatów sprawdzone zostaną przez delegatów ZURIT na miejscu z równoczesnym wręczeniem nagrody.

Sprawdźcie numery swych aparatów typu: „AGA”, „PIONIER” i „SZAROTKA”. (na)

Dziś remanent

■ Wstydlivą galanterię ■ Od czego kieszeń? ■ Chceć gwoździ! ■ Papierowe gwarancje

I jeszcze o opakowaniach, tym razem artykułów gospodarstwa domowego w samoobsłudze. Dyrekcja MHD zrezygnowała ze sprzedawania wszystkiego w jednym sklepie, są więc osobno sklepy z licznym sprzętem zmechanizowanym, zastawą stołową i drobiazgami. Drobiazgi właśnie znalazły się w samoobsłudze. Niestety... Pecha masz Czytelniku, jeśli dyrekcja zadbała o Twoją wygodę i w okolicy urządziła wyłącznie SAM-y. Weźmy choćby rejon Grunwaldzkiej i Grochowskiej: idziesz do sklepu po kilka... gwoździ, a tam Ci odpowiadają — tu gwoździ nie ma, tu samoobsługa...

Przepraszam, co mnie obchodzi, jaka to forma sprzedaży? Gwoździ chce! Niestety, nie mają bo utarło się, że gwoździe sprzedawane są luzem. Dziwne w spożywczych SAM-ach nie brak sypkich towarów paczkowanych. W sklepach farbiarskich jest nawet kit

Na Jeżycach:

■ Czyny społeczne wartości 7 mln. zł

■ Poprawa na peryferiach

Dzisiaj na nasze pytanie

— „CZYM WYRÓŻNIŁ SIĘ W NASZEJ DZIELNICY ROK 1963 I JAKIE ZAMIERZENIE W ROKU NASTĘPNYM UWAŻA PANI ZA NAJBARDZIEJ ISTOTNE?” — odpowiada przewodnicząca Prezydium DRN Jeżyc, TERESA ANDRZEJEWSKA.

— Mijający rok charakteryzuje w naszej dzielnicy dalsze zespolenie sił: Prezydium DRN, rady i aktywu społecznego nad realizacją Programu Wyborczego Frontu Jedności Narodu. Do efektów wspólnego działania należy zaliczyć wykonanie czynów społecznych za około 7 mln. zł. Trzeba tu podkreślić wysiłek aktywistów, dzięki którym przyspieszono ukończenie budowy szkół: podstawowej Tysiąclecia przy ul. Janickiego i Liceum Ogólnokształcącego nr 4 przy ul. Swoboda. Wartość czynów społecznych na tych dwu obiektach wyniosła ponad 800 tysięcy zł.

W dalszym też ciągu nasze wysiłki koncentrujemy na poprawie warunków bytu mieszkańców peryferii. M. in. na Podolanach z nowych urządzeń czynna jest poczta, kabin telefoniczna, kioski handlowe i „Ruchu”. Przy wydat-

nej pomocy ludności ułożono tu na 12 ulicach chodniki bitumiczne. Do Psarskiego dojeżdża wreszcie autobus, a na osiedlu mieszkaniowym przy ul. Dojazd wyremontowano 192 izby, otwarto sklep spożywczy, urządzono dwa place zabaw i także położono chodniki bitumiczne.

Do tegorocznych sukcesów należy też zaliczyć poprawę warunków mieszkaniowych 227 rodzinom oraz objęcie 2540 osób opieką społeczną, którą wydano w tym roku ponad 1400 tysięcy zł. Objęcie tak znacznej liczby potrzebujących pomocą społeczną, to między innymi wyniki ofiarnej i bezinteresownej działalności Dzielnicowej Komisji Społeczno-Opiniodawczej oraz 52 opiekunów społecznych.

W przyszłym roku pragniemy nadal kontynuować pracę w wytyczonych kierunkach, głównie rozwijaniu inicjatyw społecznych oraz zwiększaniu troski o osiedla peryferyjne. Prawidłowe i szybkie wykonywanie tych zadań uzależnione jednak będzie w dużej mierze od samych mieszkańców. Jeśli ich pomoc będzie jeszcze wydatniejsza niż w tym roku, to z całą pewnością nasze założenia uwiecnione zostaną powodzeniem. Chodzi także i o to, by w 1964 roku nasze wspólne działanie odbywało się zgodnie z wytycznymi XIV Plenum KC PZPR — gospodarnie i oszczędnie.

Notowała:

ANNA SIEKERSKA

Obchody dwu rocznic w Technikum Mechanicznym

Organizacja ZMS przy Technikum Mechanicznym nr 1 na Dębuc zorganizowała wczoraj piękną uroczystość dla uczczenia XV rocznicy powstania PZPR i XX rocznicy PRL.

Na wstępie akademii uczeń K. Orlewicz wygłosił referat pt. „PZPR — kierowniczą siłą narodu polskiego”, a uczeń W. Gracik mówił o dwóch 20-leciach. Następnie wywiał się żywa i rzeczowa dyskusja.

Swymi wspomnieniami z lat przedwojennych podzielił się ze słuchaczami działacz KPP, S. Ludwiczak. Odpowiedział on także na szereg pytań młodych słuchaczy.

Kolejne wystąpienie sekretarza Prezydium DRN Wilda, J. Gozdziaka, poświęcone było omówieniu osiągnięć tej dzielnicy, szczególnie zaś udziałowi młodzieży Technikum Mechanicznego w tegorocznych czynach społecznych. M. in. młodzież przepracowała 1650 godzin na Łęgach Dębińskich i pomagała innym przy urządzaniu placu zabaw na Dębuc.

Program akademii uzupełniło złożenie przez samorząd uczniowski meldunku o zobowiązaniach młodzieży dla uczczenia XX-lecia PRL oraz ogłoszenie wyników konkursów na gazetkę ścienną i wypracowanie o tematyce XV-lecia PZPR i XX-lecia PRL. Za gazetkę i nagrodę otrzymał M. Garstecki, za wypracowanie — A. Kasprzak. Były to książeczki PKO.

Na zakończenie odbyła się część artystyczna w wykonaniu uczniów Technikum. (c)

do okien w plastikowych torebkach. W SAM-ach z 1001 drobiazgami inne jakieś zwyczajne.

Ale dość o handlu, kolej na usługi. Tutaj wiele szumu narobiły nowe przepisy, dotyczące wymiany zakupionego towaru w okresie gwarancyjnym. Nowe zasady weszły w życie od 15 października br. Nie wyjaśniono jednak, czy dotyczą również sprzętu zakupionego np. 14 października, czyli w przeddzień ogłoszenia zarządzenia. Wroby te również mają ważne karty gwarancyjne, ale według interpretacji handlowców i usługowców, ich właścicielom nie przysługuje prawo wymiany.

A bardzo o to prosiło kilku naszych Czytelników. Były przy tym uzasadnione powody. Tak na przykład pani R. l. razy oddawała swojego „Neptuna” (televizor) do napraw gwarancyjnych, p. Jerzy Flis ma podobne kłopoty z radiodiodobiciem „Calypso”, chciałby wymienić sprzęt na inny, lepszy jakości. Nie ma im się co dziwić. Prośby nieszkodliwych posiadaczy rozbijają się jednak o mur przepisu: tylko ci co po 15-tych...

Gwarancja pozostaje jednak gwarancją. Jeśli jest ona rozszerzona o możliwości wymiany, powinny jej podlegać wszystkie (określone w zarządzeniu) artykuły z ważną kartą gwarancyjną. Taki powinien być sens tego rodzaju ułatwienia. (zs)